

„New York Post“:

## Sekretarz stanu USA powinien przybyć do Warszawy

NOWY JORK (PAP)

„New York Post“ zamieścił korespondencję z Warszawy pióra Josepha Barry'ego. Barry po opisie muzeum obrazującego terror gestapowski, które zwiedził w Warszawie, proponuje, by sekretarz Dulles lub jego następca udając się do Genewy ominąć Bonn i zatrzymać się na krótki czas w stolicy PRL. Żaden Amerykanin — pisze Barry — nie może chodzić ulicami Warszawy bez uczucia gniewu i winy. Za den Amerykanin widząc, jak cały naród skazany był na wyniszczenie, nie może nie odczuwać nienawiści do ludzi, którzy plany te realizowali, nie może wyżyć się uczucia winy, za to, że ludzi tych uzbraja i że nazywa ich swymi duchowymi braćmi. Troskę o mieszkańców Berlina zachodniego mogłaby równo ważyć co najmniej jednakowo wa troska o pozostałą część Europy.

Korespondent „New York Post“ podkreśla, że rola USA w uzbrajaniu Niemiec przekreśla wszystko, co mówią one w innych sprawach, pozbawia te sprawy wszelkiego znaczenia.

Cena 50 gr



Rok XV Wydanie AB

Poznań, czwartek, 9 kwietnia 1959

Nr 83 (4721)

# Granica na Odrze i Nysie jest dla wszystkich ludzi pracy Europy granica pokoju

Louis Saillant o międzynarodowej konferencji  
związkowców w Zgorzelcu

WARSZAWA (PAP)

W związku z zakończeniem obrad 19 sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zaw. — 7 bm. w godzinach popołudniowych odbyła się w siedzibie CRZZ w Warszawie konferencja prasowa z sekretarzem generalnym SFZZ Louis Saillantem. W konferencji uczestniczyli: przewodniczący CRZZ, wiceprzewodniczący SFZZ — I. Loga-Sowiński, sekretarze SFZZ: W. Berezin (ZSRR) i L. Pena (Kuba) oraz liczni przedstawiciele prasy krajowej, radia i agencji zagranicznych.

Po zagajeniu konferencji przez I. Logę-Sowińskiego sekretarz generalny SFZZ — Louis Saillant omówił decyzje Komitetu Wykonawczego SFZZ w sprawie zwołania europejskiej konferencji związkowej i robotniczej nad Odrą i Nysą.

Światowa Federacja Związków Zawodowych nie zapominała o swych zobowiązaniach przyjętych zarówno w czasie wojny jak i po wojnie w sprawie obrony pokoju i będzie je w dalszym ciągu konsekwentnie realizować. Dlatego Komitet Wykonawczy SFZZ na swej sesji w Warszawie postanowił zwołać w Zgorzelcu nad Nysą — międzynarodową konferencję związkowców i robotników z całej Europy. Porządek dzień tej konferencji przewiduje tylko jeden punkt — traktat pokojowy z Niemcami, sprawy rozbrojenia i zakazu użycia broni termojądrowej. Na konferencję zaproszone zostaną wszystkie bez wyjątku organizacje związkowe państw europejskich.

Zgorzelec wybrano na miejsce spotkania dlatego, że granica nad Odrą i Nysą jest dla wszystkich ludzi pracy Europy granicą pokoju. Jest to opinia ludzi pracy zarówno we Francji jak i w Polsce, we Włoszech, Czechosłowacji i w NRD. Przekonanie to staje się również coraz powszechniejsze wśród mas pracujących NRF. Tak myślą również ludzie pracy ZSRR, Norwegii, Szwecji, Jugosławii, Albanii, Danii i wszystkich innych krajów europejskich. Dlatego właśnie na tej granicy powinni się spotkać przedstawiciele mas pracujących całej Europy w dniach 8—10 maja br. — tj. w 14 rocznicę zakończenia II wojny światowej.

Konferencja w Zgorzelcu odbędzie się w przeddzień genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. — W Genewie — mówi L. Saillant — dyplomaci będą radzili nad tymi samymi problemami co robotnicy w Zgorzelcu. Robotnicy oceniają sytuację międzynarodową w 14 lat po wojnie i powiedzą także swoje zdanie na temat pracy dyplomatów.

Jest normalnym zjawiskiem, że organizacje związkowe krajów europejskich zwracają się do swoich rządów z postulatami i opiniami. W Genewie — powiedział L. Saillant — będą także przedstawiciele rządu państwa nieeuropejskiego i my nie mamy żadnych preten-

sji o to, że minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych będzie zajmował się sprawami Europy. Doświadczenie ostatnich lat uczy, że niejednokrotnie rząd USA dokonywał różnych posunięć, nie licząc się z wolą ludzi pracy. Obecnie jednak w związku z konferencją genewską nadeszła chwila, aby głos i wola narodów europejskich były brane pod uwagę również i przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Odpowiadając następnie na pytania dziennikarzy, Louis Saillant wyjaśnił, że wybór miejsca konferencji związkowej i robotniczej nastąpił na prośbę związków zawodowych Polski i Niemiec. Gdyby były jakieś inne sugestie w tym przedmiocie, Komitet Wykonawczy SFZZ skłonny byłby oczywiście dokładnie je rozważyć.

## Prąd elektryczny bezpośrednio z energii atomowej

NOWY JORK (PAP)

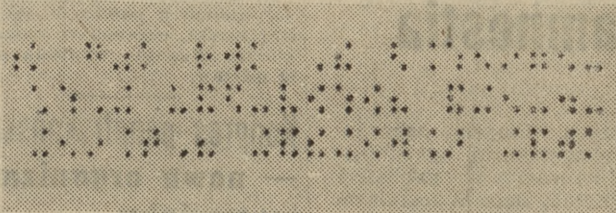
Robert Pidd, profesor fizyki na uniwersytecie Michigan oznajmił we wtorek o odkryciu sposobu produkowania prądu elektrycznego od razu z energii nuklearnej — bez pośrednictwa turbin, generatorów, wymienników ciepła i innych urządzeń stosowanych w elektrowniach atomowych i konwencjonalnych.

Pidd oświadczył, że w nowym urządzeniu, wypróbowanym w laboratoriach atomowych w Los Alamos, źródłem prądu jest węgiel uranu otoczony cezem (metalem) w postaci zjonizowanego gazu czyli plazmy.

Pidd nie ogłosił żadnych szczegółów ani nie powiedział, jak bardzo zaawansowane są eksperymenty w Los Alamos.

## RADIOWO- PRASOWY FUNDUSZ BUDOWY SZKÓŁ

Nasz fundusz budowy szkół nie przestał działać. Nadal Czytelnicy i słuchacze deklarują mniejsze lub większe datki na ten cel. Ostatnio otrzymaliśmy spo-



Niewidome dzieci piszą w nim tak:

„Jako VI grupa Państwowego Zakładu Dzieci Niewidomych w Owińskich k/Poznań w pełni doceniamy hasło „1000 szkół na 1000-lecie”. Możliwości nasze są bardzo skromne, jednak postanowiliśmy włączyć się w szereg ofiarodawców RFBS. Ten skromny datek niech będzie małą cegiełką na budowę szkół i uczczeniem 1000-lecia.

Sensacja w Bonn —

zaskoczenie w stolicach zachodnich

## Kandydatura Adenauera na prezydenta NRF wyrazem fiaska jego polityki

BONN (PAP)

Nie lada sensacją jest zgoda kanclerza NRF Adenauera, by kandydować na prezydenta NRF. Fakt ten może mieć daleko idące następstwa dla rozwoju polityki Niemiec Zachodnich. Zaskoczenie kół politycznych w Bonn i w innych stolicach państw zachodnich jest tym większe, że Adenauer przeciwstawiał się dotychczas stanowczo przekazaniu steru rządów w inne ręce.

Adenauer mianowany został kandydatem CDU/CSU w wyborach prezydenckich na zebraaniu 55-osobowego gremium, które zwołano, by zastanowić się nad kandydaturą następcy prezydenta Heussa. Gremium to doszło do wniosku, że najbardziej odpowiednim kandydatem na stanowisko prezydenta jest Adenauer. Sam kanclerz zastrzegł sobie do wtorku wieczorem decyzję, czy zgodzi się kandydować. Jednakże już w godzinach popołudniowych agencje zachodnie przyniosły wiadomość, że Adenauer zgodził się kandydować.

Na posiedzeniu grupy parlamentarnej CDU/CSU, na którym przewodniczący grupy Heinrich Krone poinformował deputowanych partii adenauerskiej o propozycji gremium, tylko jeden deputowany a mianowicie Leverkusen z Hamburga wypowiedział się przeciwko kandydaturze kanclerza argumentując, iż powinien on w dalszym ciągu piastować swój dotychczasowy urząd. Jednakże gremium CDU/CSU zdecydowało, że „najlepiej człowiek partii” powinien stanąć na czele państwa. Wyboru prezydenta dokona 1 lipca tzw. Zgromadzenie Federalne (obce izby parlamentu — Bundestag i Bundesrat).

Powszechnie sądzi się, że nowy prezydent NRF nazywać się będzie Adenauer.

Kontrkandydatem Adenauera jest — jak wiadomo — prof. Carlo Schmid, mianowany przez SPD.

Wszystkie agencje zachodnie zgodne są do tego, że w wypadku wyboru Adenauera na prezydenta, będzie on zmuszony odsunąć się od aktywnej polityki. Zgodnie z konstytucją prezydent NRF ma jedynie funkcje reprezentacyjne. Konstytucja bońska włożyła w ręce kanclerza federalnego niemal całą pełnię władzy politycznej. Dla CDU/CSU oznacza to również utratę przewodniczącego partii. Będzie ona musiała znaleźć nie tylko nowego kanclerza, lecz również nowego przywódcę partii. Wśród kandydatów na stanowisko kanclerza agencje zachodnie wymieniają przede wszystkim przewodniczącego Bundestagu Gerstenmaiera i ministra gospodarki Erharda, przy czym agencje te sugerują, że Erhard ma większe szanse.

## OSWIADCZENIE OLLENHAUERA

Przywódca SPD E. Ollenhauer który obecnie bawi w Kopenhadze, oświadczył w związku

z nominacją Adenauera: „Sądzę, że przyjęcie kandydatury przez dr. Adenauera jest przyznaniem się do fiaska jego polityki”. Ollenhauer nie ukrywał, że fakt ten zaskoczył go.

## RADIO NRD O DECYZJI KANCLERZA NRF

Radio NRD informując o nominacji Adenauera jako kandydata CDU w wyborach prezydenckich stwierdza, iż kanclerz przyjął kandydaturę po wieloletnich przetargach.

„Jest to dowód — stwierdza radio NRD — beznadziejnej sytuacji, w jakiej znalazła się polityka Bonn, za którą ponosi odpowiedzialność Adenauer.”

Agencja ADN zamieściła wiadomość o decyzji Adenauera bez komentarzy.

WASZYNGTON (PAP)

Koła oficjalne w Waszyngtonie powstrzymały się od wszelkich komentarzy na temat „czysto wewnętrznych wydarzeń” w polityce NRF. Jednakże — jak stwierdzają depesze z Waszyngtonu — decyzja szefa rządu bońskiego była niespodziewana. Wydaje się, że ani Departament Stanu, ani ambasada NRF w Waszyngtonie nie wiedziały o propozycji przedłożonych Adenauerowi przez kierownictwo jego własnej partii, a eksperci od zagadnień niemieckich w żadnym razie nie spodziewali się tak szybkiego wycofania się kanclerza z areny politycznej, zważywszy szczególnie jego czynny udział w przygotowaniach do rokowań między Wschodem a Zachodem.

Nie brak też spekulacji na temat możliwości „drastycznych zmian” w polityce zagranicznej NRF, jakkolwiek nie wyklucza się poważnych wpływów Adenauera, już jako prezydenta na politykę rządu.

## 5-dniowy tydzień roboczy w wielkich fabrykach radzieckich

MOSKWA (PAP)

W niektórych fabrykach radzieckich wprowadzono już 5-dniowy tydzień roboczy. Pięć dni w tygodniu pracują m. in. robotnicy i robotnice wielkie go kombinatu Inianego w Kostonie.

Pracę w fabryce zorganizowano tak, iż przejście na 5-dniowy tydzień roboczy nie spowodowało zmniejszenia produkcji. Zatrudniono jeszcze jedną zmianę robotników oraz zmniejszono urzędników i maszyn. W rezultacie tych zmian wzrosła zarówno wydajność pracy, jak i produkcja zakładów, a zarobki robotników zwiększyły się o 5—15 procent.

W lecie fabryka kostońska przerwie produkcję na miesiąc. Cała załoga otrzyma za ten okres płatny urlop.

## Nie igrać z ogniem!

## 30 dzieci zginęło w płomieniach

w ciągu stycznia i lutego br.

WARSZAWA (PAP).

W okresie od 1 stycznia do 28 lutego br. na terenie całego kraju zanotowano 2.798 pożarów, w czasie których zginęło 30 dzieci, a 549 budynków uległo doszczętnemu spaleniu, zaś 564 częściowo uszkodzeniu. Straty materialne wyniosły ogółem ponad 35 mln. zł. (w analogicznym okresie ub. roku miało miejsce 2.165 pożarów). Te alarmujące dane przytoczono na konferencji prasowej zorganizowanej 7 bm. w Warszawie przez Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

SUKCES M. KRZYSZKOWSKIEJ



Duży sukces odniosła Maria Krzyszkowska (na zdjęciu), solistka Opery Warszawskiej, tańcząc „Odetę” w II akcie „Jeziora Łabędziego” w czasie festiwalu tanecznego w Monte Carlo.

CAF — fot. Matuszewski

## Głos w Izbie Gmin

## Większość Brytyjczyków uznaje linię Odra — Nysa za ostateczną

LONDYN (PAP)

Na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin, premier Macmillan, odpowiadając na interpelacje deputowanych stwierdził, iż mocarstwa zachodnie doszły „w znacznym stopniu do porozumienia” co do licznych punktów dotyczących konferencji na najwyższym szczeblu.

Jeden z posłów labourzystowskich, Denis Healey, zwrócił się do premiera z pytaniem, czy w rozmowach z prezydentem de Gaulle'em poruszana była sprawa wschodniej granicy przyszłego zjednoczonego państwa niemieckiego. Ponieważ premier ponownie odmówił wyrażenia odpowiedzi na to pytanie, Healey zawałował z ław poselskich: „General de Gaulle wypowiedział się za linią Odrą i Nysą, jako ostateczną granicą Niemiec. Ten punkt widzenia podziela większość narodu brytyjskiego”.



## Dementi Białego Domu w sprawie dymisji Dullesa

Rozgłoszła „Columbia Broadcasting System” powołując się na wiarygodne informacje podane do wiadomości, że sekretarz stanu Dulles postanowił podać się do dymisji. Według tej rozgłoszki, prezydent Eisenhower zgadza się z decyzją Dullesa.

Rzecznik Białego Domu, James Hagerty, zaprzeczył jednak temu kategorycznie.

## Reforma bankowa w ZSRR

Agencja TASS podała, że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zreorganizowało na wniosek Rady Ministrów ZSRR system bankowych wkładów długoterminowych. Zostały zlikwidowane: Bank Rolny, Bank Finansowania Budownictwa Komunalnego i Mieszkaniowego oraz banki komunalne. Funkcje, które banki te pełniły, zostały przekazane Bankowi Państwowemu ZSRR i Bankowi Przemysłowemu ZSRR.

Bank Przemysłowy ZSRR będzie się odtąd nazywał Wszechzwiązkowym Bankiem Finansowania i Westycji (Strojbank ZSRR).

## W Totku padł milion

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotek z dnia 5 kwietnia br. stwierdzono:

1 rozwiązanie z 6 traf. — wygr. po ok. 993.991 zł, 3 rozwiązania z 5 traf. prem. wygr. po ok. 331.997 zł, 106 rozwiązań z 5 traf. zwykł. wygr. po ok. 12.528 zł, 6.434 rozwiązań z 4 traf. wygr. po ok. 238 zł, 121.775 rozwiązań z 3 traf. wygr. po ok. 13 zł. (PAP)

## Negacja i wojowniczość

Przysławie o świecie i ogarku przypomina punkty komunikatu wydanego na zakończenie obrad jubileuszowej sesji rady paktu północno-atlantycznego w Waszyngtonie. Z jednej strony mowa o pewnym kontrolowaniu — ograniczaniu wojsk i zbrojeń na określonym obszarze Europy, który by stopniowo powiększano. Z drugiej — komunikat przeciwstawia się wszelkiej formie disengagement, czyli odsunięciu wojsk Wschodu i Zachodu, co doprowadziłoby w konsekwencji do neutralizacji Niemiec. Z jednej strony mówi się o nawiązaniu bliższych kontaktów między dwoma państwami — Niemcami, z drugiej — odmawia się uznania NRD.

W sumie, jak głosi komunikat, osiągnięto „pełne porozumienie co do generalnej linii politycznej”. Przeczuwa się zapowiedź kontynuowania prac nad sprzecywaniami stanowiska Zachodu przez grupę roboczą 4 państw na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia w Londynie, i zakończenia ostatecznych przygotowań do genewskiej konferencji Wschód—Zachód dopiero 29 kwietnia w Paryżu na konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw oraz NRF.

Niezbity bogaty dorobek jak na jubileuszową sesję, poświęconą wytyczeniu perspektyw NATO na okres następny.

Pierwsze kroki nowej fazy działalności NATO cechuje dawna sztywność i dawna negacja wobec radzieckich propozycji porozumienia i rokowań. Ten ujemny wynik spowodowany został niemożnością uzgodnienia spornych punktów widzenia atlantyckich sojuszników. Nie bez powodu kanclerz Adenauer złożył podziękowanie swojemu wystawnikowi — von Brentano — który dość skutecznie podważył plany Macmillana doprowadzenia do jakiegos kompromisowego planu porozumienia ze Wschodem. Przypuszcza się, że gwałtowne uszytywanie stanowiska Bonn wywołane jest m. in. obawą, by Zachód nie brał pod dyskusję projektów, mających pewne wspólne cechy z propozycjami przedstawionymi przez opozycję rządową — SPD. W każdym razie kanclerz Adenauer posunął się nawet do określenia planów disengagement jako „obrzyzłego oszustwa”, czym dowodził najlepiej, jak bardzo jest zaryzowany perspektywą rokowań mogących zahamować jego politykę zbrojeń.

Napastliwość kół bońskich wobec Wielkiej Brytanii, traktowanej niemal jako zdradcy sojuszu atlantyckiego, opiera się na rzekomej sile osi Bonn—Paryż. Ale nawet trzeźwiejsze koła zachodnio-niemieckie nawołują do ostrożności. „GENERAL ANZEIGER” ostrzega zarówno przed narażaniem się na zemstę ze strony Londynu w momencie, kiedy nadarzy się po temu sposobność, jak i przed sytuacją, w której „złębnie nieoczekiwany entuzjazm de Gaulle'a dla uzbójczych Niemiec Zachodnich”.

Ponadto mocarstwa zachodnie nie uczyniły nic, by wokół swoich obrad wytworzyć atmosferę, mogącą w jakiś sposób świadczyć o ich woli istnienia porozumienia. Przeciwnie, w tym właśnie czasie prezydent Eisenhower wygłosił w Gettysburgu nowe wezwanie do zbrojeń i do „stanowczości”. Jedno cześnie odbyła się w Moguncji defilada wojskowa, w czasie której oddziały wojsk NATO 5 krajów członkowskich przemarszowały zgodniejszym rytmem, aniżeli ich przedstawiciele debatowali w Waszyngtonie. Jednocześnie urządzono „pokazowy” lot amerykańskiego samolotu do Berlina na nieprzeprawionej wysokości, co mogłoby ujemnie wpłynąć na przygotowania do spotkania Wschód—Zachód, gdy by ZSRR nie potraktował tego incydentu bez nerwowości. W tym czasie wreszcie opublikowano wojownicze poglądy dowódcy naczelnego wojsk NATO, Norstada, dowódcy naczelnego wojsk USA w Europie, gen. Hodesa i gen. Twinninga, przewodniczącego komitetu szefów sztabu USA.

Te sztabu bojowe i stanie na baczność na pozycjach negacji nie przesłania jednak najważniejszego faktu. Oto w swoje dziesięciolecie członkowie agresywnego paktu atlantyckiego zmuszeni byli — pod naciskiem światowej opinii publicznej, z inicjatywą konstruktywnej i konsekwentnie pokojowej polityki rządu radzieckiego — przy gotowości do spotkania Wschód—Zachód. A przecież przez ubiegłe lata czynili wszystko, by do takiego spotkania — i to na najwyższym szczeblu — nie dopuścić. (ro)

## Przed rozwiązaniem problemu niemieckiego Zachód musi uregulować sprawę Adenauera — stwierdza prasa zachodnia

Jak wynika z licznych komentarzy prasy zachodniej, „jedność” Zachodu, o której była jeszcze ostatnio mowa w Waszyngtonie po tamtejszych rozmowach ministerialnych i po sesji NATO, przedstawia się w chwili obecnej nader problematycznie. Cytowany poniżej dziennik nowojorski pisze wręcz o rozkładzie tej jedności, a prasa zachodnioeuropejska kładzie wciąż nacisk na bardzo poważne niesnaski w obozie zachodnim spowodowane przede wszystkim stanowiskiem Bonn. W tej sytuacji nie doszło jeszcze bynajmniej do uzgodnienia poglądów państw zachodnich w wielu sprawach przed zbliżającym się spotkaniem Wschód—Zachód.

### NOWY JORK (PAP)

W depeszy z Londynu korespondent „New York Times” Middleton, oświadcza 7 kwietnia, że jedność Zachodu osiągnięta po wizytach premiera brytyjskiego Macmillana w Paryżu, Bonn i Waszyngtonie, znajduje się dziś w stanie rozkładu. Powołując się na wysoce miarodajne źródła korespondent pisze, że na tym właśnie polegał sens waszyngtońskiej deklaracji brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Lloyda, iż właściwie między państwami zachodnimi „nigdy nie było ostatecznego porozumienia”.

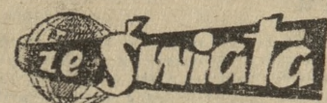
Middleton stwierdza, że ten brak jedności przypisywany jest głównie niechęci „niektórych państw zachodnich” do uznania faktu, iż chodzi obecnie o wybór między poważnymi rokowaniami ze Związkiem Radzieckim a „kryzysem mogącym doprowadzić do wojny”.

Dodaje on, że przyczyną „obecnego chaotycznego stanu planowania dyplomatycznego na Zachodzie” jest ponadto okoliczność, że kanclerz NRF,

Adenauer, nie potrafił zrozumieć, iż zjednoczenie Niemiec, „jakkolwiek niewątpliwie pozytywne w Bonn jako slogan, ma w tej sytuacji niewielkie praktyczne widoki realizacji”.

### PARYŻ (PAP)

„Przed rozwiązaniem problemu niemieckiego Zachód powinien uregulować sprawę Adenauera” — tak brzmi tytuł artykułu „Paris Journal” z dnia 7 bm.



### KRWAWIE LICZBY...

Jak komunikują z Algierii, wojska francuskie zadaly straty algierskim siłom powstańczym w okresie od 23—29 marca wyrażające się cyfrą 1138 osób zabitych i wziętych do niewoli. W komunikacie sztabu wojsk francuskich podaje się, że w tym samym okresie zginęło 58 żołnierzy francuskich oraz 60 osób cywilnych.

### OMAN NA DŁUGO WALCZY...

Przedstawicielstwo Omanu w Kairze podało w poniedziałek, że powstańcy omanscy wysadzili ostatnio w powietrze 10 samochodów wojskowych należących do brytyjskich oddziałów kolonialnych.

Komunikat informuje, iż walki powstańcze toczą się w Omanie nadal i że ruch niepodległościowy na tym terytorium przybrał na sile.

### DE GAULLE CHORY NA GRYPE

W Paryżu ogłoszono komunikat stwierdzający, że z powodu zachorowania na gripę generał de Gaulle odroczył o tydzień podróż, w jaką miał się udać na prowincję w dniach 9—12 kwietnia.

### ULANOWA UDAŁA SIĘ NA WYSTĘPY DO USA

Halina Ulanowa odleciała we wtorek do Nowego Jorku z pierwszą grupą artystów Teatru Wielkiego. Jak wiadomo, artyści radzieccy odbędą tournée po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

### POŻAR ELEKTROWNI W BAZIE ANTARKTYCZNEJ

W nowo zbudowanej elektrowni na terenie bazy antarktycznej Mawson wybuchł pożar. 23 członków australijskiej ekspedycji antarktycznej przez trzy godziny walczyło z ogniem. Elektrownia uległa zniszczeniu.

### BILANS POWODZI NA MADAGASKARZE

Według doniesień z Tananarive lista ofiar powodzi, która nawiedziła ostatnio Madagaskar obejmuje 143 zabitych, 41 rannych i 11 zaginionych.

### ZGINĘLI ŚMIERCIA LUDZI MORZA

91 japońskich rybaków uznano za zaginionych w czasie silnej burzy, która szalała na północ od wyspy Hokkaido. Z 50 statków rybackich, które podczas burzy znajdowały się na morzu, 11 nie powróciło do swych baz.

### „ZIE — 111”

Moskiewska Fabryka Samochodów im. Lichaczowa rozpoczęła produkcję 7-miejscowej limuzyny „ZIE-111”. Nowy samochód ma silnik o mocy 220 km i rozwija prędkość do 170 km na godzinę.

### KASZALOT — OLBRYZYM

Rybacki radzieckiego statku „Sław” znowi w pobliżu Ziemi Ognistej rzadki, egzemplarz kaszalota, którego długość wynosiła ponad 10 metrów.

## Kongres panafrkański — nowa organizacja murzyńska

### LONDYN (PAP)

Jak podaje Agencja Reutera z Johannesburga, w poniedziałek zakończyła się tam 3-dniowa konferencja Murzynów z wszystkich części Afryki południowej. Postanowiono utworzyć nową murzyńską organizację polityczną pod nazwą kongres panafrkański. Celem tej organizacji ma być zjednoczenie narodów afrykańskich na bazie nacjonalizmu afrykańskiego; zlikwidowanie kolonializmu i walka o równouprawnienie Afrykańczyków; utworzenie demokratycznego afrykańskiego społeczeństwa; szerzenie idei federacji południowo-afrykańskiej i federacji panafrkańskiej.

Po powrocie z Waszyngtonu — czytamy m. in. w artykule — ministrowie spraw zagranicznych państw zachodnich wrócili wczoraj do swych gabinetów, a dzisiaj informują swoich szefów rządów o rozmowach dyplomatycznych z ub. tygodnia. „To nie idzie” — do takiej konkluzji zmuszeni będą zapewne panowie Couve de Murville, Selwyn Lloyd i Christian Herter. Dlaczego? Dlatego, że sesja NATO do wiodła, iż przed rozwiązaniem problemu niemieckiego, Zachód musi rozwiązać problem Adenauera.

Przez swoje nieprzejednanie Adenauer może zablokować wszelkie rokowania między Zachodem a Wschodem. Dobrze by więc było, gdyby aliansi przypomnieli mu uprzejmie, ale stanowczo następujące zasady:

1. NRF nie kieruje jeszcze polityką zachodnią. W tej sprawie Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja ponoszą szczególną odpowiedzialność. Jeżeli uważają one, że osiągnięciu opinii NRF, że należy zmienić stanowisko wobec problemu niemieckiego, nie zdradzają przez to bynajmniej swego niemieckiego sojusznika.

2. Zjednoczenie Niemiec to ideał, bardzo jeszcze daleki od konkretyzacji. Byłoby więc rzeczą nierozsądną ignorować istnienie Niemiec wschodnich...

3. Nie przystępuje się do rokowań w żelaznym gorsecie. Niemadze więc byłoby utrzymywać ministrów zachodnich w sztywnie i nieruchomej pozycji przed konferencją genewską. Jeśli się chce rzeczywiście dyskutować z Moskwą, trzeba jechać do Genewy z prawdziwym planem rokowań, a nie z projektem nieustannego stawiania veto.

„Paris-Journal” sądzi, że Adenauer może się znaleźć wkrótce w sytuacji nie do utrzymania, jeżeli nie będzie się liczył z tymi imperatywami.

## PRZED WIZYTĄ MONTGOMERY'EGO W MOSKWIE — IRYTACJA BONN

### LONDYN (PAP)

„Zapowiedziana wizyta marszałka Montgomery'ego w Moskwie — pisze zachodnio-niemiecki dziennik „General-Anzeiger” — dołala nowej porcji oliwy do poważnie już zaognionych stosunków między Londynem a Bonn. Można sobie wyobrazić, jaką minę zrobił kanclerz Adenauer, gdy mu doniesiono, że po premierze Macmillanie także Montgomery udaje się do Moskwy.”

## Inicjatywa Polonii godna uznania

### CHICAGO (ZAP)

Na posiedzeniu Federacji Polonii w Chicago zapadła uchwała, aby organizacja ta

## Kontrowersje w łonie Ligi Arabskiej

### LONDYN (PAP)

W Bejrucie trwają ożywione obrady Komitetu Politycznego Ligi Arabskiej. We wtorek delegacje dyskutowały nieoficjalnie, w jaki sposób ma zakończyć się sesja. Do chwili obecnej przedłożono trzy projekty rezolucji: projekt zgłoszony przez ZRA i Jemen, wyrażający potępienie komunizmu na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza w Iraku, kompromisowy projekt Libanu, reasumujący tylko wyrażone na konferencji poglądy i nie zajmujący żadnego stanowiska, oraz projekt Sudanu popierany przez Maroko, przewidujący wysłanie do Kairu i Bagdadu delegacji mającej na miejscu zbadać sytuację.

W dyskusjach wtorkowych, które zresztą nie zostały jeszcze zakończone, nie brali udziału przedstawiciele ZRA i Sudanu. Minister spraw zagranicznych Sudanu, Kheir, w bardzo ostrych słowach potępił nagły zwrot w polityce ZRA i jej antykomunistyczne stanowisko „dostosowane do chwilowych potrzeb”.

Korespondent agencji UPI wspomina o ostrej wymianie zdań o jakiej doszło między przedstawicielami ZRA i Sudanu. Minister spraw zagranicznych Sudanu, Kheir, w bardzo ostrych słowach potępił nagły zwrot w polityce ZRA i jej antykomunistyczne stanowisko „dostosowane do chwilowych potrzeb”.



Ponad 2 tysiące osób zginęło w odmetach wód na Madagaskarze na skutek powodzi po pięciu kolejnych huraganach. Tak wyglądały ulice w stolicy kraju — Tananarivie. Fot. — CAF

## Jeszcze przed Poczdamiem de Gaulle uznał granice Polski na Odrze i Nysie

## Nieznane dokumenty o rozmowach francusko-radzieckich 1944 r.

### MOSKWA (PAP)

Pod tytułem „Problem niemiecki w stosunkach radziecko — francuskich w okresie wielkiej wojny narodowej 1941 do 1945” ukazał się dodatek do nr. 4 czasopisma „Międzynarodowa Ziemia” dodatek ten publikuje szereg nie znanych dotychczas dokumentów na temat stosunków radziecko — francuskich pod kątem widzenia problemu niemieckiego. W dokumentach tych poruszona jest również sprawa polska. Wyni-

ka z nich, że de Gaulle jeszcze przed konferencją poczdamską uznał w imieniu Francji granice Polski na Odrze i Nysie.

Jeden z dokumentów zawierający stenogram rozmowy Stalina i de Gaulle'a z 2 grudnia 1944 r.

Mówiąc o granicach Niemiec Stalin oświadczył, że jego zdaniem prastare ziemie polskie powinny być oddane Polakom. De Gaulle oświadczył w odpowiedzi, że Odra powinna być granicą Niemiec, a dalej na południe granica powinna przebiegać wzdłuż rzeki Nysy, to znaczy na zachód od Odry.

Stalin potwierdził to i podkreślił, że jego zdaniem będzie to granica sprawdziwa.

Wojna — mówił de Gaulle w czasie innej rozmowy ze Stalinem — spowodowała wiele zmian w sytuacji Polski, zmian, które mogą sprzyjać przyjaźni między Polską, ZSRR i Francją. Jeżeli Francja będzie miała możliwość wykorzystania swego wpływu na Polaków uczyni to w duchu zacieśniania przyjaźni i stosunków między Polską i Francją oraz między Polską i Związkiem Radzieckim. Gdy Polska zostanie całkowicie wyzwolona Francja wywrze swój wpływ na Polaków, aby zgodzili się na proponowane granice i aby Polska zajęła stanowisko szczerze przyjaźni z Związkiem Radzieckim i Francją.

## SPD odrzuca propozycje wspólnej akcji z SED

### BONN (PAP)

Prezydium zachodni-niemieckiej partii socjaldemokratycznej odrzuciło w poniedziałek wieczorem propozycję Socjalistycznej Partii Jedności wszczęcia rokowań na temat wspólnej akcji. Jak wiadomo, dołowe ogniwa SPD w wielu miastach NRF często wypowiadają się za koniecznością współpracy i rozmów na temat konkretnych spraw z organizacjami działającymi w NRF.

## Kandydaci na astronautów

### WASZYNGTON (PAP)

Jak informuje krajowy urząd do spraw astronautyki i przeszkolenia kosmicznego lotnictwa amerykańskie wytypowało siedmiu mężczyzn na członków załogi sztucznego satelity „Merkury” — pierwszego amerykańskiego satelity z ludźmi na pokładzie, który w przyszłości ma być wysłany w Kosmos.

Kandydaci na „przyszłych” zdobywców przestrzeni międzyplanetarnej wybrani zostali spośród 110 ochotników. Nazwiska ich nie zostały jeszcze ujawnione.

## Obrady międzynarodówki socjalistycznej

### KOPENHAGA (PAP)

We wtorek rozpoczęły się w stolicy Danii obrady międzynarodówki socjalistycznej. Są to obrady przygotowawcze do zjazdu z kongresem międzynarodówki socjalistycznej, który odbędzie się w dniach 14—18 lipca w Hamburgu.

Podczas obrad omówiona zostanie obecna sytuacja polityczna na świecie, w tym również — jak przypuszcza się — poruszona zostanie sprawa wysuniętego ostatnio przez socjaldemokratów zachodni-niemieckich planu w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego.

## Pogoń za 37 wariatami

Ponad 400 policjantów i żołnierzy prowadzi gorączkowe poszukiwania pacjentów dwóch szpitali dla umysłowo chorych ze stanu Maryland, którzy w niedzielę uciekli z zakładów. Spośród 37 uciekinierów, z których większość nie przekroczyła 20 roku życia 16 zostało już schwytanych. Nie natrafiono na ślady pozostałych.

## Nowe wyroki i amnestia w Iraku

### LONDYN (PAP)

Jak podało radio bagdadzkie specjalny irański trybunał wojskowy wydał w poniedziałek dalsze wyroki w procesie przeciwko uczestnikom spisku w Mossulu.

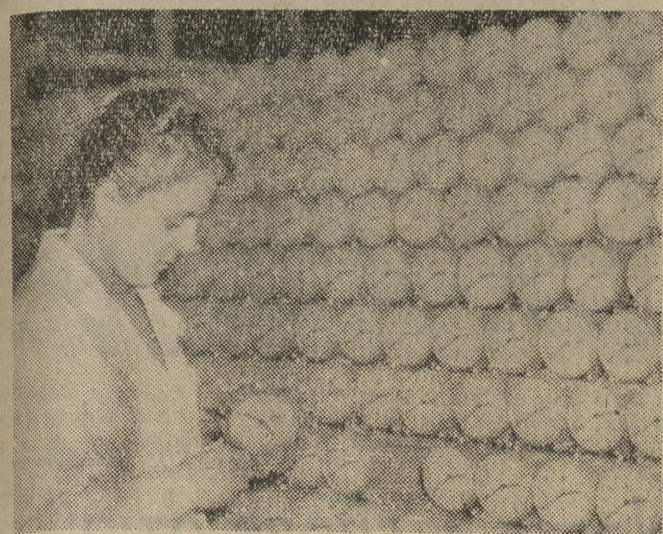
Byli dyrektor więzienia bagdadzkiego Ayub i byli dowódcą pierwszej irańskiej dywizji generał Omar Ali skazani zostali na kary śmierci. Trybunał zalecił generałowi Kassemowi skorzystanie jednak z prawa łaski w stosunku do generała Ali i zamienienie mu kary śmierci na karę dożywotniego więzienia.

Czterech innych oskarżonych, w tym m. in. były minister finansów w gabinecie Nouri Saïda, skazani zostali na kary dożywotniego więzienia.

### PARYŻ (PAP)

Według doniesień radia bagdadzkiego, premier Iraku Kassem wystosował odezwe do narodu oraz do wszystkich przywódców i członków plemienia Szammar, którzy brali udział w spisku antyrządowym. W związku ze zbliżającym się postem muzułmańskim rząd irański ogłasza amnestię „dla tych rodaków, którzy prosili o ulaskawienie i oświadczyli, że pragną powrócić do ojczyzny”, dla wszystkich tych, którzy wyrazili skruchę i dają tym osobom możliwość powrotu do kraju.”

„Rząd — głosi odezwa — gotów jest również zezwolić na powrót do ojczyzny tym, którzy w związku z wydarzeniami w Mossulu opuścili kraj.”



Lódzka Fabryka produkuje zegary ściennie, samochodowe, budziki, szybkościomierze. Ostatnio fabryka wprowadziła na rynek dwa nowe rodzaje budzików: „Zuch” i „Mewa”. Na zdjęciu widzimy kontrolerkę techniczną Zofię Lang przy regulowaniu budzików.

## Mleko — „leci” gorzej z ziemniakami

Pomyślnie przedstawia się wykonanie kwartalnego planu skupu w wielkopolskim rolnictwie. Mimo spadku podaży żywności, plan operacyjny został wykonany w 101,3 proc. Zakupiono o 8 tys. ton więcej niż w I kwartale ub. roku.

Skup tegoroczny charakteryzowało nasilenie obowiązków wchodzących w skład planu miesiecznego.

### Z sali sądowej

#### Surowa kara

25-letnia Brunona Dolatówna, będąc księgową Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Karczewie (pow. Kościan), w listach plac dla pracowników spółdzielni wykazywała większe kwoty niż należało, nie odprowadzała nadwyżek kasowych do banku, fałszowała dokumenty i w ten sposób przywłaszczyła sobie ok. 99 tys. zł. Sąd Wojewódzki skazał Dolatównę na 6 lat więzienia, 2 tys. zł grzywny oraz utratę honorowych i obywatelskich praw publicznych na okres 3 lat. Ponadto trybunał orzekł przepadek w całości mienia oskarżonej. (ak)

### Setki tysięcy strat

Sledztwo prowadzone w sprawie nadużyć popełnionych w Pileckich Zakładach Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych wykazuje, że przedsiębiorstwo to poniosło straty, które liczyć trzeba w setki tysięcy złotych. Jest to rezultat chaotycznej gospodarki finansowej (np. niesłuszne wypłacenie premii na sumę 100 tys. zł), materiałowej i produkcyjnej. Ponadto w zakładach tych dokonano wielu kradzieży. Dotychczas w tej sprawie jest podejrzanym ok. 20 osób, z dyr. naczelnym PZ TPMB — Władysławem Pawlińskim na czele. Jest on również podejrzanym o nieuzasadnione powoływanie się na wpływy w prokuraturze i podjęcie się pośrednictwa w umorzeniu śledztwa oraz zainkasowanie w związku z tym 5 tys. zł. (ak)

### Sam zgłosił się...

Dość rzadki wypadek zdarzył się w Zielonej Górze. Kierownik jednego z miejscowych przedsiębiorstw kuśniersko-krawieckich — M. Górewicz, zgłosił się do prokuratury i złożył zeznania o popełnionych nadużyciach.

Jak wykaże śledztwo, Górewicz nie wypłacił do kasy pobieranych od klientów zaliczek. Ponadto kontrola stwierdziła brak w materiałach. Niedobory oblicza się na ponad 100 tys. zł, natomiast Górewicz przyznaje się do 87 tys. zł. (PAP)

### „Humanitarny” zabójca

Mieszkaniec Częstochowy, Hipolit Miszkiewicz, przypuszczając, że teściowa posiada duży majątek w dolarach, postanowił nim zawiązać. W tym celu włączył kabel elektryczny do kontaktu, a następnie przyłożył go do śpiącej w o-wym momencie kobiety. W efekcie staruszka straciła przytomność, lecz po pewnym czasie ocknęła się i zaalarmowała sąsiadów. Niedoszły morderca oświadczył po arestowaniu, że użył prądu, ponieważ uważał, że tego rodzaju śmierć jest bardziej humanitarna niż np. uduszenie cegłą. (PAP)

ne były wykonywane z nadwyżką: w styczniu — 158 proc., w lutym — 136 proc., w marcu — 105 proc. Stosunkowo wysoka była podaż koni i bydła. Trzeba dodać, że wielu rolników przedterminowo zre-alizowało obowiązkowe dostawy. Zachęciła ich do tego przede wszystkim wysoka premia w miesiącach zimowych, sięgająca 40 proc. ceny sprzedawanych sztuk.

Jeśli chodzi o mleko, ogółem wpłynęło do mleczarni o 2 mln. ltr. więcej niż w analogicznym kwartale 1958 r.

Kwartałny plan skupu zboża został wykonany w 89,7 proc. Natomiast realizacja obowiązkowych dostaw przebiegała na ogół zadowalająco, choć są jeszcze pewne zaległości u niektórych rolników. Skup wołnorynkowy nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Dotychczas plan roczny zrealizowano w 71,5 proc.

Bardzo niekorzystnie przedstawia się sytuacja w skupie ziemniaków. Zaległości z tytułu obowiązkowych dostaw wynoszą 110 tys. ton. Obecnie przystępuje się do wiosennej akcji skupowej po odkryciu kopców. Ustalono ceny. W sprzedaży wolnorynkowej wyrosła ona: 85 zł za kwintal ziemniaków jadalnych, 70 zł za przemysłowe i 150 zł za jedłolitą odmianę na eksport. Poza tym gorzelnie płać po 50 zł za kwintal ziemniaków nadgnyli. (emp)

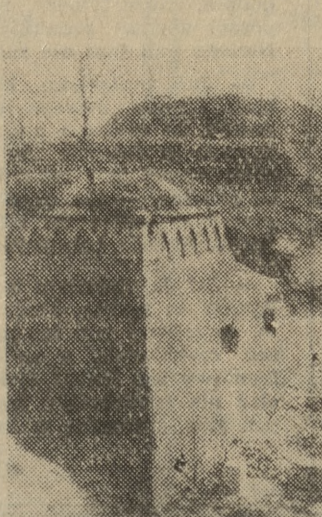
### Nowi laureaci „Oscara”

Akademia Filmowa w Hollywood przyznała doroczne nagrody „Oscara”. Za najlepsze kreacje aktorskie nagrody otrzymali: David Niven (główna rola w filmie pt. „Odseparowany od stołu i łoża”) i Susan Hayward (za rolę w filmie „Pozwólcie mi żyć”). Za najlepszy film uznano „Gigi” reżyserii Vincenta Minnelli. Spośród filmów zagranicznych „Oscara” otrzymał film francuski „Mój wujaszek” reżyserii Jacquesa Tati. Specjalną nagrodę honorową przyznano Maurice Chevalierowi. (PAP)

### KONIEC POZNAŃSKIEJ CYTADELI...

...nastąpi chyba dopiero za parę lat. Na razie stare mury wciąż jeszcze dostarczają cegieł na budowę domów.

Fot. — K. Przychodzki



# W obronie krytykujących

Ostatnio coraz częściej wraca na szpalty naszych gazet temat, na którym już niejedno dziennikarskie pióro się wytrzymało. Różne pisma w różnych stronach kraju za czynają znowu przypominać o społecznej potrzebie krytyki, o obywatelskim — nie tylko prawie, ale obowiązku reagowania na dostrzegane zaniedbania lub nadużycia. Jednocześnie coraz więcej sygnałów wskazuje na fakt, iż wciąż jeszcze nie udało nam się rozwiązać problemu dość podstawowego: w jaki sposób ludzi, mających odwagę wypowiedzenia przysłowiowego słowa prawdy, zabezpieczyć przed zemstą kombinatorskich sił.

W chwili obecnej sytuacja wygląda w ten sposób, że nawet w wypadku, gdy zwolnienie z pracy jest oczywistą represją np. za złożenie w prokuraturze doniesienia o dostrzeżonych nadużyciach — żadna instancja naszego aparatu wymiaru sprawiedliwości nie ma wyraźnego tytułu prawnego do podjęcia kroków, które by zmusiły władzę zwierzchnią krytykującego do zmiany decyzji. Prokurator może wystąpić w roli protektora, który perswadyje i zwraca uwagę kierownictwu instytucji, że krzywdzi człowieka, który słusznie podjął krytykę. Sąd może urzędowo (podejmując tzw. postanowienie wypadkowe na marginesie rozprawy)

zwrócić się z pouczeniem, że zwolnienie z pracy krytykującego było decyzją niesłuszną. Jednak w wypadku gdy, pouczani mają mocne nerwy — na pouczeniach może się skończyć. Nie ma bowiem w naszym ustawodawstwie takiego paragrafu, który by mówił o odpowiedzialności za tępienie słusznej krytyki i który by przewidywał jakąś represję karną za lekceważenie sądowego pouczenia w tego typu sprawach.

W związku z tym coraz powszechniej zdobywa sobie zwolenników pogląd, iż krytykę i krytykujących należy zabezpieczyć przed prześladowaniami mi ustawowo. Musi być odpowiedni paragraf, chroniący tych, którzy aktywnie przeciwstawiają się złu.

Niewątpliwie ustawa taka jest bardzo potrzebna. Ale znowu z drugiej strony powstaje pytanie czy główny ciężar odpowiedzialności za ochronę ludzi podejmujących słuszną krytykę, powinien spoczywać na prokuratorze i sądach?

Doswiadczenie i praktyka dowodzą raczej, że kwestia: jak obronić krytykujących — jest pochodną i fragmentem znacznie szerszego problemu. Radykalnie i gruntownie rozwiązać ją może tylko usprawnienie systemu periodycznego rozliczania się przed władzą ludową i przed masami z tego, w jaki sposób każdy kierownik gospodaruje swoją placówką. Potrzebne jest usprawnienie systematycznej kontroli, w jaki sposób człowiek postawiony na odpowiedzialnym stanowisku wypełnia obowiązki i wykorzystuje przywileje niezbędne dla realizacji zadań związanych z kierowniczymi funkcjami.

Sporo o tym zagadnieniu mówiło się m. in. na III Zjeździe.

Echem tej dyskusji jest nie wątpliwie zarządzenie, które ostatnio wydał Prezes Rady Ministrów w sprawie usunięcia zaniedbań w zakresie nadzoru i kontroli. Zarządzenie to mówi nie o tych, którzy kradną, lecz o tych, którzy przyglądają się temu bezczynnie. W myśl tego zarządzenia w każdym wypadku ujawnienia nadużycia kierownik zakładu pracy obowiązany jest zbadać, czy zaniedbanie obowiązku nadzoru lub kontroli nie zostało spowodowane przez osoby do tego powołane. Po drugie, zobowiązany jest on zbadać, przez jakie luki w organizacji zakładu, instytucji czy urzędu — przestępstwo mogło dojść do skutku.

Jeśli okaże się, że do popełnienia przestępstwa przyczyniło się zaniedbanie służbowego obowiązku nadzoru — kierownik zakładu pracy musi zawiadomić prokuratora i równocześnie swą jednostkę nadzorną. Zobowiązany jest on także przedsięwziąć w razie potrzeby jakie decyzje organizacyjne, które by na przyszłość zamknęły możliwość dokonania przestępstwa. W stosunku do kierowników zakładów winnych zaniedbań — obowiązki te spełniają instancje nadzórne.

Wydaje się, że idąc dalej w tym kierunku skuteczniej zabezpieczymy ochronę ludziom

### Tylko dla kandydatów na oficerów

Jak corocznie, odbywa się w bunkrze do szkół oficerskich, do których mogą być przyjęci: poborowi i przedpoborowi, podoficerowie i szeregowcy, odbywający zasadniczą służbę wojskową, podoficerowie zawodowi, oraz podoficerowie i szeregowcy rezerwy (stanu wojennego, do 24 lat życia, a kandydaci do oficerskich szkół lotniczych — 23 lat życia). Obowiązuje wykształcenie w zakresie szkoły ogólnokształcącej albo równorzędnej, uprawniającej do studiów w szkołach wyższych.

Przy przyjęciu do oficerskich szkół lotniczych wymagane jest dodatkowo posiadanie odpowiedniej zdolności fizycznej i psychicznej do służby w lotnictwie, stwierdzone przez Komisję Poborową i Główną Komisję Lotniczo-Lekarską, posiadanie II kl. pilota szybowcowego i ukończenie z wynikiem pomyślnym przeszkolenia silnikowego w zakresie 30—40 godzin lotu na obozach, organizowanych przez Aeroklub PRL.

W wyjątkowych wypadkach mogą być przyjęci kandydaci, którzy nie posiadają II kl. pilota szybowcowego lecz przejdą przeszkolenie samolotowe, uzyskując 50 godzin lotu. Szczegółowe informacje udzielają WKR-y. (of)

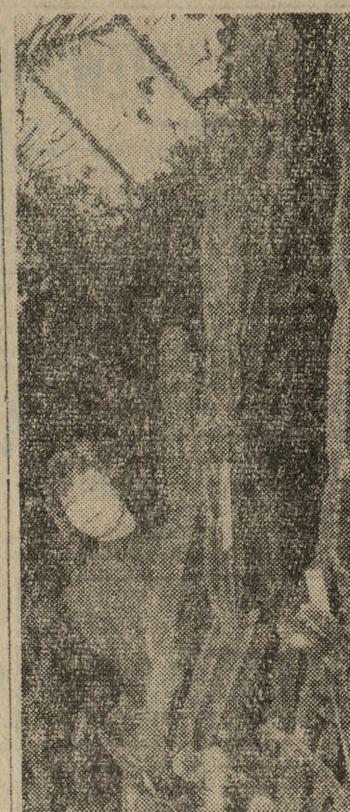
podejmującym słuszną krytykę, zostawiając ewentualnemu paragrafowi o odpowiedzialności karnej za prześladowanie krytyki rolę ostatniego środka, po który sięga się już po wyczerpaniu bliższych, szybciej działających i bardziej podstawowych.

T. J.

## Lód z... komina i kolorowe cementy

Ciekawe są zamierzenia naukowców Instytutu Przemysłu Wiązających Materiałów Budowlanych w Groszowicach, zaplanowane do realizacji w najbliższych latach. Samo tylko zastosowanie tzw. mineralizatorów zwiększy średnio wydajność pieców cementowych o 5 proc. „Recepty” na osiągnięcie tych wyników są opracowane, a naukowcy zaczynają już pomagać w praktycznym ich stosowaniu.

Istnieją też możliwości dostarczenia na rynek różnych artykułów, które przemysł materiałów budowlanych może dawać w ramach produkcji ubocznej. Np. dwutlenek węgla ulatniający się z kominów wykorzystany zostanie do produkcji suchego lodu, a siarczan potasu, powstający przy produkcji klinkieru, przetwarzany będzie w doskonały nawóz sztuczny. Domy nasze powinny mieć lepszą konstrukcję. Ożywią je kolorowe tynki, a z ich wnętrza drewno wyprą różnorodne, lepsze i estetyczniejsze tworzywa. Technologia produkcji cementu białego jest już gotowa, a stąd tylko krok do wyrobu cementów kolorowych. (PAP)



Nie! Kaktusy te zobaczyć można w oranżerii... PGR Lubiechów (woj. wrocławskie). Ładne, prawda? I ta pani też... CAF — fot. Wołoszczuk

## Na takie krzesła czekamy

Kieleckie Zakłady Tworzyw Sztucznych przystępują do produkcji nie wytwarzanych dotychczas w kraju krzeseł z polichlorku winylu. Odnaczać się one będą lekkością, trwałością oraz nowoczesną linią. Wykonane zostaną w różnych kolorach. W najbliższym czasie na rynku ukaże się pierwszy 1000 takich krzeseł. W razie dużego zapotrzebowania produkcja zostanie wydawnie zwiększona. (PAP)

## Ciszej!

Wiosna, już wkrótce będziemy spać przy otwartych oknach, w związku z czym proponuję wielką, ogólnonarodową, ogólnokrajową akcję, czy kampanię — jak wolicie — pod krótkim, ale... krzywym hasłem: C I S Z E J!

Podejdźmy tym razem do tego zagadnienia nie od strony medycznej, ale powiedzmy — gospodarczej. Morze atramentu wylano na temat wydajności pracy. Dlaczego jest zła, niedostateczna i co należy zrobić, żeby ją podnieść. I szuka się rad na tę poważną bolączkę na terenie zakładu. Mówi się o lepszej organizacji pracy, o bodźcach ekonomicznych, o BHP, szuka się Bóg wie jakich innych słusznym skądinąd środków zaradczych. A ja myślę, że jeżeli już szukać — to wszędzie. Nie tylko w zakładzie pracy, ale np. i w domu. Nie będę mówiła o złych czy dobrych warunkach mieszkaniowych pracowników, ani o innych mniej czy więcej ważnych sprawach, ograniczę się do jednej tylko bolączki.

Jak sądzicie, czy nie wyspany człowiek może wydajnie pracować? Nie może — nawet dziecko to przyzna. A ile wrogów czyha na nasz dobroczynny sen. Zaledwie zasnąłeś, a już jakiś rozkoszny motocyklista urządził sobie rajd bez tłumika dookoła twojego domu i co kilka minut z piekielnym warkotem swojej piekielnej maszyny budzi człowieka ze snu. Żeby tylko jednego człowieka. Wszystkich mieszkańców dzielnicy! A że takich rozkoszników — motocyklistów jest w każdym mieście sporo, więc — proszę — policzcie sobie ile z nas może liczyć na to, że nie zostanie obudzony z pierwszego snu.

O śniecie moglibyście jeszcze z godzinę pośpać. Nic z tego. Przed spóźnieniem waszego domu zajeżdża (i codziennie, nawet

10 niedzielę zajeżdża) ciężarówka, przywożąca mleko. Zaczyna się wrzucanie baniek i skrzyń — z hukiem i trzaskiem, jakby się dom walił, przy akompaniamencie wrzasków, jakby się paliło. Nie mówiąc już o ożywionym trajkocie kobiet czekających na to mleko. A to wszystko o godzinie 5-ej!

Niesamowita ciężarówka już odjechała, obracasz się na drugi bok — może przez pół godziny uda się jeszcze zdrzemnąć? Gdzie tam! Ktoś sobie zamówił taksówkę i kierowca trąbi przez ramię, raz za razem — tu — tu — tu! Tu — tu — tu! Oszaleć można. Albo coś innego: są domy, które mają ogólne strychy i jeden klucz. Miałeś szczęście, że w ostatnich dniach żona twoja „zrobiła pranie”, sąsiedzi licząc na to, że u ciebie jest klucz. To nie, że już kilka dni temu obudzono cię skoro świt i ten nieszczęsny klucz zabrano, ale jeszcze przez tydzień będą cię rano budzić i wyciągać z łóżka, żeby z rozkosznie niewinnym uśmiechem zapytać „czy jest u pana klucz od strychu?”

Nie, nie na tym wolność polega, żeby nie liczyć się z otoczeniem. To jest nie wolność, ale karygodna samowola. Niepotrzebnie niszczyliśmy sobie nawzajem nerwy, niepotrzebnie obniżamy naszą wydajność pracy. Były już rozmaite hasła: alkohol — to twój wróg, mój samochód świad czy o mnie, strzeż się pożaru! A ja proponuję krócej. Tylko jedno słowo: C I S Z E J! Rozlepmy wszędzie afisze z tym jednym słowem, wygłosimy kilka po gadanek przez radio, drukujmy artykuły w prasie — może to coś pomoże. Może ludzie wreszcie zrozumieją, że późnym wieczorem i wczesnym raniem należy zachowywać się po prostu po ludzku... STO

# Pod wezwaniem bożka handlu i złodziei

„Mamy jeszcze bardzo mało informacji o kradzieżach w naszych sklepach z samoobsługą — pisze Leon Koźniński w dwumiesięczniku „Handel wewnętrzny”. — Posiadane informacje nie uzasadniają obaw, że najważniejszą trudnością przy wprowadzaniu samoobsługi w Polsce będzie masowa kradzież przez kupujących”. Wprost przeciwnie — kradzieże nie przybrały rozmiarów wyraźnie odbiegających od tego, co obserwujemy w innych krajach, a nawet w niektórych przypadkach nie osiągnęły tych rozmiarów. Przy właściwym doborze personelu, racjonalnym systemie plac, celowej organizacji sprzedaży, sklepy z samoobsługą nie mają większych strat z powodu kradzieży dokonanych przez nabywców, niż sklepy o tradycyjnej metodzie sprzedaży; natomiast kradzieże spowodowane przez pracowników są w nich mniejsze.

Jak przeciwdziała się kradzieżom w sklepach na Zachodzie?

Sklepy z samoobsługą, nawet największe, buduje się



CO Z TĄ TRAWKĄ?

Dużo mówi się w prasie i radio o boiskach szkolnych i udostępnianiu ich szerokim rzeszom działow. Głosy te pozostają jednak często bez echa. Tak na przykład jest w wypadku dzieci, które uczęszczają do szkoły nr 23 przy ul. Zeromskiego. Jest to nowa i piękna szkoła. Ma ona również piękne boisko. Niestety, jest ono niedostępne dla dzieci, którym tak bardzo potrzeba trochę ruchu w przerwach między lekcjami. Cały obszar boiska zasiano trawą i dzieciom miejsca do zabawy pozostawiono niewiele.

Ktoś z nauczycieli, zapytany dlaczego dzieci nie mogą korzystać z boiska od powiedział mi: nasz kierownik tak zarządził. Ten ostatni tłumaczy to podobno zasianą trawą. Tak było w ubiegłym roku. Tak jest i w tym roku. Moim zdaniem trawniki lub kwietniki trzeba szanować ale boisko niech zostanie boiskiem i niech będzie dostępne dla dzieci.

Z.P.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Byliśmy. Trawka rzeczywiście piękna, zielona, nieskalana żadną stopą. Kto ma tu rację? Czytelnik, występujący w imieniu dzieci, czy kierownik szkoły? Za jednym stoją oczywiście racje — interes działowy. Co przemawia za trawką? Najprawdopodobniej na boiskach jest sadzić dużo drzew (o ile możliwości dość dużych) dla pogodzenia zieleni z... potrzebami dzieci. Trawa jest „niepraktyczna”!

ACH, TE DRZEWIA!

Ogromnie lubię zieleni i doceniam jej potrzebę w mieście. Mam jednak wątpliwości, czy drzewa są ważne przy ulicach, silnie rozrastające się, dodają uroku naszym mieszkaniom, zwłaszcza parterowym. Na pewno nie. Hamują dopływ słońca i światła, czynią je bardzo ponurymi. Choć kocham zieleni zastanawiam się co jest ważniejsze, olbrzymie drzewa przed okna mi, jak w lesie, czy też dopływ słońca i światła do mieszkań? Gdyby chociaż możliwie wysoko od dołu obcinano gałęzie, ale one rosną jak chcą. Nasze wąskie ulice są do tego rodzaju drzew stanowczo nieodpowiednie. Nic dziwnego więc, że my mieszkańcy parterowych mieszkań jesteśmy z takiego stanu rzeczy niezadowoleni.

Halina KOWALSKA

Poznań szczył się zielenią, a o miastach, którym jej brak, mówi się, że są smutne i nieprzyjemne. Duże drzewa, nieodowny element tej zieleni, zastępują parterowe mieszkania przed słońcem i światłem. „Pokrzywdzonych” jest sporo, ale chyba tych co korzystają z pięknych drzew jest więcej. Interes społeczny ma pierwszeństwo. Oczywiście, w wielu wypadkach można by bez szkody dla jednego, a z korzyścią dla drugiego nieco przetrzeć korony dużych drzew. To ku pamięci Zarządu Zieleni Miejskiej. Problem jednakże dotyczy raczej niewielu i to „starych” ulic. W nowych dzielnicach drzewa sadzi się odpowiadnie daleko od ścian domów.

tylko z jednym wejściem — wyjściem dla kupujących. Nabywca bierze przy wejściu do sklepu przezroczystą torbę, koszyk lub wózek, wybiera towary i „nieuchronnie” zbliża się do paczkowni i kas, które są tak ustawione, że klient chcąc wyjść, musi obok nich przechodzić i płacić.

W sklepach francuskich, szwajcarskich i szwedzkich, nie czyni się (w przeciwnieństwie do sklepów amerykańskich) żadnej uwagi osobom, które wchodząc do sklepu nie biorą koszyka lub torby. Podaje się je natomiast dyskretnemu nadzorowi, aby stwierdzić czy nie chowają towarów. Obserwacje sali ułatwia fakt, że żaden wolno stojący mebel nie może być wyższy niż 1,43 cm. W niektórych sklepach rozmieszcza się serie luster ułatwiających obserwację całej sali sprzedaży. Ponieważ niektórzy specjaliści orzekli, że lustra wywierają niekorzystne wrażenie psychologiczne na kupujących i niepotrzebnie męczą pracowników (ciągle migania i odbicia), ostatnio zaczyna się stosować lustra przezroczyste. Są one tak skonstruowane że osoba obserwująca widzi przez nie cały sklep nie będąc sama widzianą.

W niektórych amerykańskich sklepach z samoobsługą stosuje się obrotowe lustra przezroczyste, za którymi siedzi obserwator. Lustra te, obracając się, niepokoją ewentualnych złodziei. Jeszcze inne sklepy wprowadziły tzw. „wieże obserwacji”. Są to wysokie kabinety w środku sali, w których siedzą — niewidoczni zarówno dla kupujących jak i sprzedających — obserwatorzy. Duże usługi zaczyna oddawać także telewizja. Dyskretnie ustawiona kamera, „widzi” wszystko.

Mimo tych wszystkich środków ostrożności, towary o znacznej wartości jak np. biżuteria itp. umieszczane są zazwyczaj w miejscach, w których nadzór jest najłatwiejszy. Ciekawe co powiedzieliby nasi sprzedawcy ciagle (i wydadzą się, nieuzasadnienie) narzekający na brak zaufania do nich ze strony organów kontrolnych i klientów, gdyby wzorem wielu sklepów na Zachodzie wprowadzono u nas rewizje osobiste. A takie poniżające operacje się tam stosuje codziennie, mimo protestów związków zawodowych. Niektóre firmy, aby choć częściowo odebrać tym rewizjom ich poniżający charakter, stosują zegary kontrolne — „typujące” do rewizji osoby bez względu na to czy to jest sprzedawca, kasjerka, kierownik działu, czy dyrektor.

W sklepach z inkasem bezpośrednim zabrania się sprzedawcom posiadania przy sobie piór i ołówków, aby uniemożliwić im prowadzenie zapisów kwot pobranych od nabywców, a nie rejestrowanych. Regulaminy zabraniają sprzedawcom posiadania przy sobie w sklepach własnych pieniędzy oraz toreb i torebek. Pieniądze znalazione przy pracowniku przed jego wyjściem z szatni uważane są za własność sklepu, a pracownik jest traktowany jak złodziej.

Prócz tego kilka razy dziennie sprawdza się kwoty utargu

## Śmierć... komarom!

Rozlewiska Odry i stawy są we Wrocławiu wylegarnią niezliczonej ilości komarów. Ta dokuczliwa plaga dotkliwie dała się we znaki mieszkańcom miasta. W bieżącym roku władze miejskie zamierzają zwalczać plagę komarów. Pomoc swą deklarują również niektóre zakłady pracy. Tak np. Fabryka Papierosów we Wrocławiu przekaże miastu 30 ton pyłu tytoniowego, którego podobno komary nie znoszą...

(PAP)

i porównuje z rejestratorem. W dniach dużych utargów kasa kilka razy dziennie zabiera utargi sprzedawców i wydaje kwity. Utrudnia to dokonanie nadużyć.

Sprzedaż towarów ekspedientce może być dokonana jedynie przez inną sprzedawczynię i wymaga prócz zwykłego zarejestrowania w kasie jeszcze wystawienia specjalnego dokumentu sprzedaży, podpisanego przez kierownika, który sprawdza zawartość paczki i daje na niej swoją parafę. Towary zakupione przez pracownika nie mogą być przecho wywane „pod ladą” ani na zapleczu, lecz jedynie w przechowalni u portiera.

Długo można by tu jeszcze wymieniać stosowane na Zachodzie środki zabezpieczenia mienia prywatnego przed kradzieżą. U nas nie chroni się tak mienia państwowego czy spółdzielczego...

I na koniec kilka ciekawostek: kto i co najczęściej kradnie na Zachodzie, co się ze schwytanym na gorącym uczynku kradzieży robi?

Do najczęściej kradzionych artykułów w kraju o tak wysokiej stopie życiowej jak Szwajcaria należą: masło w 100-gramowych opakowaniach, mięso paczkowane, czekolada i słodycze, pończochy damskie oraz inne drobne artykuły takie jak galanteria, portmonetki itp. W sklepach wielkiej firmy „Migros” w Genewie, Lozannie i Neuchâtel, pończochy damskie bywają częściej kradzione aniżeli czekolada i słodycze. Dzieci kradną słodycze, zabawki a ostatnio dość często płyty patefonowe, wycieczkowe aparaty radiowe, aparaty fotograficzne, tanią biżuterię, książki oraz pończochy.

W wielkiej firmie „Tempo”, posiadającej domy handlowe w całej Szwecji, wartość towarów ulegających kradzieży sięga 1,5 proc. całego obrotu. W amerykańskich supermarketach od 1 do 2 proc.

Kobiety stanowiły od 60 do 75 proc. osób dorosłych, schwytych na kradzieży a mężczyźni od 20 do 35 proc. Cyfry te wcale nie świadczą na niekorzyść kobiet. Po prostu, one wśród kupujących przeważają.

Nie każdego przyłapanego na kradzieży oddaje się prokuratorowi. Zależy kto i co kradnie. Np. jeśli złodziejem jest syn lub córka osoby zamężnej i wpływowej, sprawę załatwia się dyskretnie... Co najwyżej właściciel firmy pogada sobie z rodzicami sprawcy. To samo dzieje się w wypadku osób mniej zamożnych lecz znanych.

Handlowcy nie chcą takim ludziom szargać opinii. Tacy również mogą się w życiu kiedyś przydać! Inaczej się dzieje gdy ukradnie człowiek biedny lub recydywista. Wtedy żartów nie ma.

P. Ch.

## Polonijne różności

Przykładem żywego kontaktu Polonii amerykańskiej z krajem jest konkurs zorganizowany przez „Komitet Akcji Uznania Granic Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej przez USA” dla uczniów IV klas szkoły podstawowej nr 4 w Warszawie. Jest to konkurs z nagrodami na prace o tematyce historycznej, związanej z ruchem wolnościowym w Polsce. Nagrodzone prace zostaną opublikowane w prasie polonijnej.

\*

Jak podaje „Głos Ludowy” w Detroit — sąd spadkowy dzielnicy Queens Nowego Jorku wydał orzeczenie, iż wszystkie spadki majątkowe, zapisane osobom mieszkającym w Polsce muszą im być przekazywane. Dotychczas na podstawie ustawy z 1939 roku majątki zatrzymywane były przez Miejski Urząd Skarbowy. Miało to swoje uzasadnienie w okresie okupacji, gdy chodziło o uchronienie majątków Polaków przed okupantem.

\*

We Francji mieszka rzeźbiarz polski Florian Rachelski, który odznacza się jedynym chyba w swoim rodzaju, oryginalnym warsztatem twórczym. Tworzy on rzeźby naturalnej wielkości z drzewa lub kamienia — nie posiadając własnej pracowni. Rzeźbi pod gołym niebem, w miejscu nabywania „surowca”. Krytycy francuscy cenią wysoko jego prace.

(bnp)

## Są chorzy i „chorzy”

Krzywa, wykazująca wzrost kwot wypłacanych tytułem zasiłków chorobowych, gwałtownie pisała się w górę. W 1955 roku, kiedy ubezpieczonych było 523.376 Wielkopolan, kwota pobranych zasiłków przekroczyła 35 mln. zł — wypłaconych za 4.612 tys. dni roboczych. Analogiczne dane z roku 1957: — 582.546 ubezpieczonych — ponad 174 mln. zł — 6.461 tys. dni roboczych(!).

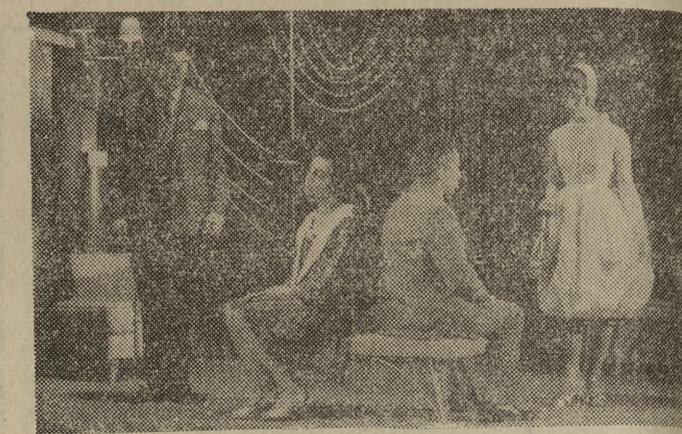
Ta sytuacja skłoniła do zastosowania środków zaradczych. Od stycznia ub. roku Wojewódzki Zarząd Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu zaczął przeprowadzać próbną kontrolę pracowników korzystających (bardzo rozmaicie!) z zaświadczenia lekarskiego o czasowej niezdolności do pracy. W lipcu ustalono podstawy prawne tej działalności, przy czym obowiązkiem kontroli obarczono również zakłady pracy. Wprowadzono także — dla zakładów będących na własnym rozrachunku i zatrudniających co najmniej 50 ubezpieczonych — ograniczenie wydatków na zasiłki chorobowe.

WZUS wspólnie z zakładami pracy przeprowadził od lutego do grudnia ub. roku 22.260 inspekcji. W rezultacie kontroli 1.823 osoby nadużywające zwolnień — pozbawiono zasiłków chorobowych.

Efektem wszystkich poczynań był wyraźny spadek absencji chorobowej. Wystarczy zresztą porównać dane z 1957 r. i r. 1958. W tym ostatnim zasiłków chorobowych wypłacono na sumę ponad 153 mln. zł (za 5.312 tys. dni roboczych), przy czym ubezpieczonych było 581.074 pracowników. Oczywiście, poprawa znaczna, ale walki z tym zjawiskiem nie można uznać za zakończoną. W wyniku przeprowadzonych w styczniu i lutym br. 3.298 kontroli zastosowano sankcje wobec 68 osób. Wiele wizyt złożonych pracownikom (którym zalecono leżenie w łóżku) pozwoliło ujawnić rzeczy dziwne i ciekawe.

Oto komisja kontrolna stwierdza że chora zamiast leżeć... wyjechała do siostry we Wronkach. Inna cierpiąca pani, choć zatrudniała pomoc domową, wychodziła po zakupach. Obłożnie chorej wyjeżdżała w prywatnej sprawie do Warszawy. Kolejny pacjent, któremu komisja składa wizytę, zajmuje się właśnie młoką. Inny pomaga żonie, prowadzącej sklep... Zenona K. z Leszna zastano nawet w restauracji, gdzie nadużywał szczyrobliwości Bachusa!

Nie ulega wątpliwości, że stać nas na dalsze zmniejszenie nieobecności chorobowej. (ak)



Na zdjęciu od lewej: Riri (Włodzimierz Górny), Mariola (Irena Łęcka), Marek (Władysław Przybylski), Gracja (Joanna Jarzebska) w komedii „Kochane Działki”.

Fot. — A. Jeśmontowicz

## Nasze kochane działki\*

Mama-wdowa traktuje sześćstoletniego syna jak chłopca z przedszkola: ubiera go w krótkie spodenki, na urodziny kupuje łuk i strzały, po południu wyciąga na długie nudne spacer. I oczywiście — co rano mleko, serwetka pod brodą, potem torty na plecy i... marsz do szkoły.

Równoległe pewien tatuś, też owdowiały czy rozwiedziony (bo jakże by inaczej?!), na podobną modłę wychowuje swoją piętnastoletnią córkę. Tymczasem Riri i Gracja znajdują się ze szkoły, palą papie-

rosy, mają swoje bardzo ważne sprawy i jednocześnie pięknie się na zafachanych rodziców. Doprowadzeni do białej gorączki (mleczko, kokardki, łuk krótkie spodenki — etc.), piją najpierw wielkiego „sznapsa”, a potem kują plan reedukacji starszego pokolenia. Komedja wartko toczy się ku... — itd.

Autor gromadzi wiele poważnych armat; mówi o cynizmie, o niemoralności i deprawacji, straszy i denerwuje widza, by wreszcie z wielkiej chmury spuścić bardzo mały deszczyk i rozczulić się na koniec nad, w gruncie rzeczy do- brą, romantyczną dziatwą, używającą jeno niezbyt stosownych metod w dziele uświadamiania zafachanych rodziców...

Oto i wszystko, co można napisać o blawej sztuce Manzariego „Nasze kochane działki”, wystawionej ostatnio przez Państwowy Teatr im. Al. Fredry w Gnieźnie. Poznała zewnętrzną dydaktykę dla rodziców i zrecenzję konstrukcją, ozdobioną przeważnie niezłym dowcipem, nieczego w niej nie ma. Po prostu — chętnie przez widzów oklaskiwana pozycja rozrywkowa, potrzebna zapewne w planie repertuarowym niejednego teatru.

Gnieźnieńskie „Nasze kochane działki” reżyserował gościnnie Elwira Turska, realizując poprawnie autorską partyturę i dając w efekcie spektakl kulturalny, pozbawiony fałszywych tonów i łatwych przejawów. W zespo- le wykonawców na czoło wysunęła się bezapelacyjnie Irena ŁĘCKA w swobodnie i inteligentnie zagranej roli Marioli, matki Riri. Kulturalnymi partnerami Łęckiej byli Włodzimierz GÓRNY (Riri), Władysław PRZYBYLSKI (In- zynier), Joanna JARZEBSKA (Gracja), Jan MARKIEWICZ (sejda) i Barbara ŁASKA (Jo- lia). Bardzo miłą oprawę scenograficzną spektaklu stworzył prof. Jerzy Feldmann.

Michał MISIORY

\* T. im. Al. Fredry w Gnieźnie. Nicola Manzari „Nasze kochane działki” — przekł. Jadwiga Pasenkiewicz. Premiera 15 marca br.

— 122 —

— Nie ma go. Wyrzuciłam je za burtę... po zjedzeniu jego zawartości.

— Pani zdołała w ciągu godziny spalszować trzy funty czekoladek?!

Piołunowa gorycz wymówki, zabułgotała w okrzyku Rafała Królika, przepadającego także za czekoladą, a srodze zawiedzionego obecnie. Arlenie jednak wydawało się, że w jego słowach dominowała nuta sceptycyzmu, więc jemu poświęciła swą replikę.

— Jasne, że nie próbowałabym zjeść na raz trzech funtów tuczających konfektów, ani żadnych innych słodyczy. Spora ich część zmarnowała się, gdy skreśliłam nagle tak, że otwarte pudełko leciało mi z ławki i jego zawartość rozsypała się dokoła u moich stóp... Oczywiście te czekoladki, które spadły na mokrą i brudną podłogę łodzi, wyrzuciłam za burtę także, — dodała, zauważywszy, iż niepokieszony smakosz rozpoczął gorliwe poszukiwania na dnie motorówki. — Niczego pan tam nie znajdzie.

— Już znalazłem. Mianowicie, mnóstwo wilgoci, błota i mulu, którego tu przedtem nie było! Tudzież dowód, że niektóre czekoladki, choć na oko miękkie, bywają groźne dla „zębostanu” osobki łakomej, pochłaniającej je z rekordową chyżością trzech funtów na godzinę. — Ha, dopóki dentysta nie załata świeżej szpary w palisadzie żąbków, będzie pani wyglądała jak szczerbata babuleńka.

— Ja! Ja straciłam ten ząb? — wyksztusiła Arlena Byrnes ze zgrozą, kiedy Polak podsunął jej pod nos to, co znalazł pod ławką zamiast upragnionych przezeń czekoladek, a co wyglądało, jak siekacz, jak frontowy ząb ludzki, świeżo wyrwany ze szczęki, chociaż nie spróchniały jeszcze ani trochę! — Trzymaj pan ster, sprawdzę w lusterku.

(C. d. n.)

ANTON MARCZYŃSKI



— Ja, a los ukarał mnie za te przechwałki, — wyznała ze skrucą i potulnością, co w sprawie ładnych kształtów niewieści studi męski gniew skutecznie, niż ostudziłby go zimny prysznic. — Wstrząśnięta niesamowitym wyglądem napastników, wskoczyłam do motorówki, ruszyłam przed siebie pełnym gazem i straciłam poczucie kierunku. Zapędziłam się niemal w sąsiedztwo ponurej Dąbrowy Wisielewów, gdzie pono straszny! Naturalnie zawróciłam, potem z daleka okrążyłam moją ulubioną wysepkę, gdzie pana schwytało i właśnie teraz pędziłam do domu, żeby zatelefonować po policję, gdy nieoczekiwanie spotkałam pana tutaj, dzięki Bogu zdrowego, — trąkotała wcale melodyjnie, choć rekordowo szybko. — I proszę mi wierzyć, że myślałam byłam przez cały czas przy panu... w pańskich ramionach.

— To ładnie, miódostwa szczerboto. A słodkość tego zapewnienia i pani dźwięcznego głosu przywołał mi na myśl inną słodycz...

— Moich pocałunków, prawda?

— Nie. Czekoladek, które ojciec pani przywiózł z Savannah!... Nie knęliśmy ich podczas pikniku, włożyła je pani do małej lodówki tutaj, żeby upaść ich nie stopił, no a teraz nie mogę tego pudła wymacać ani rusz.

— Myślałam, że pan szuka czegoś do picia. — Pić, gdy tyle wilgoci dokoła! Gdzież to pudło, panno Arleno?

## Pracownicy poszukiwani

Kierownika robót wodno-kanal.-gaz. i c. o., murarzy, blacharzy, malarzy, dekarzy, instalatorów, stolarzy, 5 elektryków i 5 pracowników mających uprawnienia ustawiania rusztowań rurkowych oraz robotników niekwalifikowanych przyjmie zaraz każdą ilość Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2, Poznań, Droga Debińska 3b. Ewentualne zakwaterowanie zapewnia się tylko pracownikom kwalifikowanym. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. K2197

Poszukuje się samotej, kwalifikowanej drobiarki z kilkuletnią praktyką (znajomość prowadzenia inkubatora — pożądana). Mieszkanie zapewnione. Stółowa na miejscu. Wynagrodzenie w/g Układu Zbior. Pracy w PGR. Oferty z odpisami świadectw kierować do Biura Ogłoszeń Świecowskiego 3 dla K2197.

Slusarzy: narzędziowych, maszynowych, pracowników do transportu i kobiety do prac w produkcji przyjmą zaraz Zjednoczone Zakłady Rowerowe Zakład Nr 7 w Poznaniu przy ul. Małe Garbary 8. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia. K2201

Inżynierów radiowców zatrudnią natychmiast Zakłady Wyrobów Elektrotechnicznych w Bydgoszczy, ul. Sobieskiego 1. K2208

2 inżynierów sanitarnych do pracy w Zarządzie oraz majstrów budowlanych z paroletnią praktyką — przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10, Poznań, ulica Ratajczaka 26 (wejście z ul. Armii Czerwonej 29). K2209

Spawaczy z praktyką w zawodzie do konstrukcji stalowej zatrudnią natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr. 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 (wejście od ul. Armii Czerwonej 29). Wynagrodzenie akordowe w granicach powyżej 2000 zł. Praca na terenie miasta Poznania i województwa. K2210

Księgowego(a) z praktyką zatrudni natychmiast Spółdzielnia w Poznaniu. Oferty z odpisami świadectw kierować pod nr. 13484g.

Każdą ilość pracowników fizycznych i umysłowych przyjmie natychmiast Urząd Pocztowy Poznań 2 ul. Głogowska 17 pok. 57 Kadry. 13488g

3 strycharzy i 3 pomocników oraz innych pracowników fizycznych do Cegielni w Jeloncek. Poznań, zaangażuje natychmiast Spółdzielce Przedsiębiorstwo Prod. Mat. Budowl. w Poznaniu, ul. Sieroca 7 tel. 44-49. 13508g

Slusarzy na maszyny rolnicze, monterów ciągnięć na „Ursus” i „Zetor”, stolarzy i elektryków zatrudni zaraz Państwowy Ośrodek Maszyn w Rzepinie, woj. Zielona Góra. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy dla pracowników przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa (system akordowy). Podania kierować pod adresem jak wyżej w terminie do dnia 15 IV. 1959 r. Dysponujemy mieszkaniami zakładowymi i gwarantujemy uzyskanie mieszkania z dogodnym dojazdem do pracy. K2218

Mistrza dziewiarskiego z kwalifikacjami i co najmniej 4-letnią praktyką. Wynagrodzenie miesięczne 1.200—2.400 zł. Starszego planistę z wykształceniem ekonomicznym wyższym plus 2-letnią praktyką wgi. ekonomicznym średnim plus 7-letnią praktyką. Wynagrodzenie miesięczne 1.500—2.400 zł, zatrudnią Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego, Poznań, ul. Szamarskiego 49 (barak). K2440

| Praca                                                                                                                                                                | Nauka                                                                                                                                                                                                                                             |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Samotnych mężczyzn lub kobiety do obsługi krów na dobrych warunkach przyjmie. Wojtkowski, Poznań, Stary Rynek 92 m. 2. 11169g                                        | Kursy kroju i szycia spawaczy, kierowców pojazdów mechanicznych wszystkich kategorii organizacji TKWP. Absolwenci kursów spawania otrzymują 13 książeczek spawacza. Za pisy i informacje: Poznań, Lampego 7, od godz. 9—19, sobota od 9—16. K2367 |
| Fryzjer i fryzjerka dobrej klasy na stałe potrzebni. Poznań, Czerwonej Armii 60. 13398g                                                                              | Pisanie na maszynach metodą bezwzrostową 10-palcową uczy Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ulica Chłopska 7, telefon 653-11. 12833g                                                                                           |
| Kobiety do prac w ogrodzie i kobieta do gotowania, na 5 godzin potrzebna. Smarzak, Poznań-Ratajczaka, Katowicka 181 (dojazd tramw. nr 13, 14 do ul. Kruczej). 13405g | Niemieckiego lekcji udzieli. Poznań, Stalingradzka, tel. 88-81. 13529g                                                                                                                                                                            |
| Uczennica krawiectwa damskiego w wieku powyżej 17 lat potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świecowskiego 3 dla 13401g.                                                  | Udzielam korepetycji z matematyki po godz. 17. Cena 6 zł za godzinę. Poznań, Strzelecka 30 m. 10. 9512b                                                                                                                                           |
| Przyjmie jakiegokolwiek prace w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świecowskiego 3 dla 13425g.                                                                             | Kopno                                                                                                                                                                                                                                             |
| Krawcowa szyć po domach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świecowskiego 3 dla 13427g.                                                                                          | Posiadamy kupców na samochody Sparta. Fiat 600, Simca Aronde, Moskwy 402, 407, Wartburg, P-70, IFA-9, Kapitän Record Renault. Pośrednictwo Sprzedaży Samochodów Wrocław, tel. 249-89, ul. Rosenberga 17. K2408                                    |
| Stolarz emeryt może się zgłosić do pracy. Poznań, Promienista 118. 13431g                                                                                            |                                                                                                                                                                                                                                                   |

## Dyrekcja PHD „Jubiler”

zawiadamia klientów, że uruchomiony został zakład zegarmistrzowski przy sklepie PHD

**Jubiler**

w KĘPNIE, RYNEK 26

Zakład przyjmuje do naprawy — zegarki, zegary i budziki — dokonuje również napraw gwarancyjnych

Zapewniamy fachową obsługę i niskie ceny. K2279

## SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „JEDNOŚĆ”

W Wschowie, Plac Zielony Rynek 7, woj. Zielona Góra

### KUPI

DZIURKARKĘ M-KI „GUTMANN”, „DÜRRKOP” lub innej marki o napędzie przede wszystkim elektrycznym a w ostateczności i nożnym. Maszyna przeznaczona wyłącznie do wykonywania dziurek w lekkiej konfekcji. Maszyny o systemie motykowym wykluczone. K2355

## GMINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPIA”

W STĘSZEWIE

## OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż:

- 2 konie półciężkich z pólzorkami;
- 2 platform ogumionych 4-tonowych.

Przetarg odbędzie się w czwartek, 16 kwietnia 1959 r., o godzinie 10 r. targowicy w Stęszewie, przy ul. Kościelskiej. K2426

### Sprzedaż

Wózki dziecięce dla lalek oraz materace tanio i do brzo sprzedaje firma Brzożowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 12224g

Cegły, wapno palone i stare gazosy, kredę, gips, trzcinę, smołę, lepek, grysy marmurowe, kafie berlińskie poleca Horia. Składnica Materiałów Budowlanych, Swarzędz, Warszawska 15. 12770g

Rozpłynie do węży ogrodowych poleca: Koska, Poznań, Dominikańska 5. 13055g

Plinie sprzedam samochód „Moskwicz 401”. Cena przystępna, Stan dobry. Strus, Ryczywoł, tel. 17. 9057p

Motocykl „Zündap” z przyczepką, stan bardzo dobry, sprzedam spiesznie. Drótkowski, Smigiel. 9069p

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gietę oraz dla lalek polecaja: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 12492g

Okazyjnie sprzedam piec kaflowy do gotowania, stół, krzesła, wiatrak, płaszcz. Poznań, Ratajczaka 49 m. 10. 12140g

Samochód Mercedes W-170 oraz telewizor „Record” wraz z anteną, gwarantująca odbiór w odległości 200 km — sprzedam. Chmieleński, Szczytno, Krasieńskiego 26. 9504p

Sprzedam samochód osobowy BMW 4-drzwiowy w dobrym stanie. Dużo części zapasowych. Wołk Rakoniewicz, Rynek 18, tel. 48. 9507p

Sprzedam nowy motocykl WFM 125 cm — najnowszy typ. Kowalski, Poznań, Parkowa 11 m. 23, tel. 634-25. 14394g

Mocownie szerokokomłotną samocyszącą 6 kW sprężarkę. Potrzebny lekki remont. Weronika Wysocka, Walec, ul. 12 Lutego wyb. 1a. 9514p

Motocykl WFM po 4.500 km przejechanych sprzedam. Poznań, Bosa 7 m. 4, od godz. 15. 9515p

Samochód Moskwy typ Opla — cena 33.000 zł sprzedam. Michał, Krzyż Kościuszki 13. 9520p

## OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motocykl WFM. Poznań, 636-31. 9559p

Korek szewski — sprzedam. Oferty wyłącznie pisemne z podaniem ceny kierować: Poznań, Rutkowskiego 15a m. 2, Bobrowskiego. K2360

Okazja! Sprzedam 3 ule z pszczołami. Poznań-Winogradi 131. 13423g

Wózek sportowy gietę, 6 krzesel jasnych nie wyszczelnionych, kuchennej czeskiej gazowa, trzypalnikowa sprzedam. Poznań, Szpital na Błok XII m. 1, w godz. 16—18. 13424g

Fortepian (wiedeński) małe skrzydło w Ostrowie Wlkp. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świecowskiego 3 dla 13426g.

Spacerówkę z budką sprzedam. Poznań, Kossaka 6 m. 4. 13432g

Motocykl WFM sprzedam. Poznań, Słowackiego 4/46 m. 5. 13433g

Spacerówkę w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Al. Marcinkowskiego 27 m. 8. 13435g

Wózki dziecięce gietobite i sportowe, nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 13439g

Sprzedam 6 ton słomy jeźmienniej. Poznań, telefon 621-16. 13444g

Frety okragle 16-ki różnej długości sprzedam. Poznań, Naramowicka 70. 13441g

### Lokale

Mieszkanie 4-pokojowe, komfortowe, samodzielne w śródmieściu zamienie na podobne 3-pokojowe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świecowskiego 3 dla 13606g.

Poszukuje wolnego lokalu na magazyn o pow. 60—70 m<sup>2</sup> wysokość 6 m lub dwie kondygnacje. Korzystne warunki lub zwrot k. remontu. Wiedomość: Poznań, tel. 653-21. 13328g

Kraków! Pokój w centrum i p. tr., 16 m<sup>2</sup> zamienie na pokój w Poznaniu. Dzielnicę willowa. Listy polecone: Sabińska, Kraków, Bracka 13 m. 2. 9509p

## MASZYNE litograficzna

formatu A O sprzeda

Poznańska Drukarnia Kolejowa, Poznań, ul. Kolejowa 27. K2193

## AGREGAT

benzynowy o mocy 2 do 5 kW, 220 V, 50 Hz

ZAKUPI natychmiast

Telewizyjny Ośrodek Nadawczy Poznań, ulica Głogowska 14. 13321c

## MIEJSKI ZARZ. BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

WE WSCHOWIE, Rynek, telefon 104

## OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

## robót drenarskich

krycie dachów papą i dachówką na terenie miasta Wschowy.

Materiał dostarczy zleceniodawca. Dokumentacja do wglądu w dziale technicznym przedsiębiorstwa.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 kwietnia 1959 r., o godz. 9 rano w siedzibie przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, społeczne i prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K2425

## Po zmianie branży SKLEP MHD NR 64 w POZNANIU

przy ul. Dąbrowskiego 49

posiada szeroki asortyment

## OBUWIA DAMSKIEGO

K2402

## POLITECHNIKA POZNAŃSKA W POZNANIU

Plac Curie-Skłodowskiej 5

ogłasza

## I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

- ciagnika polnego „Lanz-Bulldog” cena wywoławcza 32.500 zł
- ciagnika drogowego „Steyer-213” cena wywoławcza 52.000 zł
- ciagnika „Ursus-C-45” cena wywoławcza 32.500 zł
- ciagnika „Ursus-C-45” cena wywoławcza 45.500 zł
- samochoz-furgon „Mercedes-Benz” cena wywoławcza 36.000 zł
- samochozu-furgon „Skoda 1101” cena wywoławcza 27.000 zł

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

- silnika typu M-153 cena wywoławcza 7.000 zł
- silnika typu M-153 cena wywoławcza 1.000 zł
- skrzynki przekładn. typu W-153 cena wywoławcza 750 zł
- skrzynki przekładn. typu V-143 cena wywoławcza 200 zł
- mostku tylnego z przekładnią główną typu 153, cena wywoławcza 1.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21 kwietnia 1959 r., o godz. 10 przy Placu Curie-Skłodowskiej 2. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 20 kwietnia br. do NBP V O/M Poznań, konto 1231-88-118, cz. 38, dz. 4, rozdz. 75.

Pojazdy można oglądać pod wskazanym adresem 3 dni przed przetargiem od godz. 9—12. K2452

## POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

ROBÓT DROGOWYCH

POZNAŃ,

ulica Wilczak, telefon: 48-37, wewn. 26

ogłasza

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

PRAC TYNKARSKICH ELEWACJI

2 budynków mieszkalnych i 1 garażu w Poznaniu.

Termin wykonania robót do dnia 31. X. 1959 r. Oferty z przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych przyjmuje Komórka Inwestycji do dnia 25. IV. 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28. IV. 1959 r., o godz. 10 PPRD zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Dokumentacja projektowa do wglądu w Komórce Inwestycji. K2233

## PITK POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

URZĄDZEN TURYSTYCZNYCH

POZNAŃ, Stary Rynek nr 91

## OGŁASZA PRZETARG

na:

- malowanie klejowe korytarzy i klatki schodowej ca. 2.500 m<sup>2</sup>;
- częściowe malowanie olejne stolarki budowlanej;
- drobne naprawy tynków wewnętrznych;
- remont i wyłożenie płytek w piwnicy ca. 60 m<sup>2</sup>.

Termin wykonania w. w. prac do dnia 15 maja 1959 r.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne do dnia 20 kwietnia 1959 r. Komisijne otwarcie ofert 22. IV. 1959 r.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K2415

### Lekarskie

Dr med. Paszkowski specjalista w chorobach skórnych i wenerycznych przyjmuje: Poznań, ul. Matejki 51 (przy Parku Kasprzaka) w godz. 7—8.30, 12—14, 19—20. 12359g

### Zguby

Unieważniam dowody komisowe nr 744, 987, 1086. Wacław Jeziorowski Puszczykowo. 14391g

Zgubiono portfel z papierami, prawo jazdy II kat., legitymację służbową na trasie Bydgoszcz—Poznań na nazwisko Franciszek Bogdański, Luboń 3, Plac Wolności 8. 13715g

### Różne

Naprawiam silniki rowrowe produkcji wrocławskiej oraz zwiększając moc według instrukcji fabrycznej. Poznań, Głogowska 78, tel. 613-71, wewn. 59. 13478g

Suknie w krótkim terminie wykonuje „Femina”. Poznań, Fredry 3 m. 7. 13525g

Oddam do szycia koszule męskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świecowskiego 3 dla 13306g.

Posiadam 10.000 zł. pożyczki lub przystąpię do spółki. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świecowskiego 3 dla 13365g.

Mila, przystojna, inteligentna panna lat 36, posiadająca w mieście prowincjonalnym kamienicę, nawiąże znajomość z inteligentnym, sympatycznym, przystojnym panem do lat 45. Cel matrymonialny. Fotografie mile widziane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świecowskiego 3 dla 13496g.

✠  
Dnia 3 kwietnia 1959 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, nasza najukochańska matka, siostra, teściowa, babcia i prababka, śp.

## Stanisława Jachalska

z domu Mrówczyńska.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarza parafialnego na Jezycach. Msza św. w dniu pogrzebu o godzinie 8 w kościele parafialnym.

W ciężkim smutku pogrążona RODZINA  
Poznań, Prusa 14 m. 2. 14432g

✠  
Dnia 7 kwietnia 1959 r. zmarł w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

## Jan Kuszcza

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm., o godzinie 12.30 z kaplicy cmentarnej na Jurkowie.

W ciężkim smutku pogrążona ZONA Z CÓRKĄ, ZIĘCIEM I RODZINĄ  
Poznań, ul. Dolina 1 m. 2. 14412g

✠  
Dnia 6 kwietnia 1959 r. zmarł, śp.

## Jan Okulicz

mgr filozofii.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Jurkowie.

ZONA Z DZIEĆMI

Osobnych zawiadomień nie wysyłamy. 14284g

## dr Wilhelm Seelieb

em. profesor.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm., o godzinie 11.50 z kaplicy cmentarnej na Jurkowie.

W głębokim smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ  
Poznań, Zielona 1. 14375g

Za okazane wyrazy współczucia, udział w pogrzebie, za wiencę i kwiaty złożone na grób ukochanego męża, ojca, teścia i dziadka, śp.

## Andrzeja Musielaka

a w szczególności Dyrekcji Państwowego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prez. RN m. Poznania, Kolegom, Współpracownikom, Lokatorom, Krewnym i Znajomym składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

ZONA Z RODZINĄ  
Poznań, Chwiałkowskiego 19. 13825g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Prywatnemu Zrzeszeniu Kupców, Kolegom, Sprzedawcom „Ruch” Wilda, wszystkim Znajomym i Krewnym za złożone wiencę, kwiaty oraz złożone wyrazy szczerzego współczucia i oddanie ostatniej przysługi naszemu najdroższemu mężowi i ojcu, śp.

## Klemensowi Maćkowiakowi

serdeczne „BÓG ZAPLAĆ!”

składa  
ZONA Z CÓRKĄ  
13767g

- W górach?  
- Nie!  
- Więc gdzie?  
- W poznańskim ZOO...

Fot. — K. Przychodźki

## Rozmaitości

Niedawno ludność Krotoszyna odprowadziła na cmentarz dwóch powstańców wielkopolskich, a mia nowicie 74-letniego Jana Bartec-kiego — b. pracownika Prezydium PRN i 63-letniego zegarmistrza — Stefana Skowrońskiego. (fk)

W czasie grypy lekarze Obwodo wej Przychodni w Krotoszynie nie byli w stanie obsłużyć wszy- stkich chorych. Toteż z dużym uzna- niem należy podkreślić pomoc le- karzy Szpitala Powiatowego.

Personel apteczny mimo ofiarnej pracy musiał niejednokrotnie słu- chać słusznych żalów chorych, którzy często w długich ogonkach czekali na lekarstwa. Należałoby w Krotoszynie uruchomić jeszcze jedną aptekę.

## Zjazd koleżeński w Krotoszynie

Ostatnio zawiązał się pod przew. Antoniego Heinscha Komitet Orga- nizacyjny Zjazdu b. wychowaw- ców i wychowanków Liceum O- gólnokształcącego im. H. Kollata- ja w Krotoszynie.

Zjazd odbędzie się 5-7 czerwca. Główne uroczystości odbędą się w niedzielę 6 czerwca br. W godzi- nach przedpołudniowych przewidu- je się akademię w Liceum, a po- południu wspólny obiad i spotka- nie towarzyskie połączone z za- bawą.

Na zakończenie Zjazdu w dniu 7 czerwca br. o godz. 14 odbędą się występy zespołów młodzieżowych Liceum, a o godz. 16 wieczór dy- skusyjny i zamknięcie Zjazdu. (s)

| Kwiecień | Imieniny        |
|----------|-----------------|
| 9        | Maril           |
| czwartek | Słońce:         |
|          | wsch.: g. 4.54  |
|          | zach.: g. 18.23 |

## Teatry

W POZNANIU JUTRO:

OPERA — g. 19 „Fontanna Bach- czysaraju”; POLSKI — g. 19 „Dro- ga do Czarnolasu”; NOWY — g. 19 „Freuda teoria snów”; OPERET- KA — g. 18.30 „Bal w Savoy”; SATYRY — g. 20 „Diabeł”; RE- WIA — g. 19.30 „U nas najwese- lej”; MARCINEK — g. 11 „Nie- zwykły wyścig i Gegorek”; g. 16.30 „Kropka — Kreska i Agnie- szka”.

W TERENIE DZIŚ:

KALISZ — „Maria Stuart”; — BŁASZKI — „Taka miłość”; — OBRA — „Mazepa”; GOSŁAWICE — „Mał pognębiony”; SRODA — „Przygoda florencka”; GOLIBA — „Kochane dziatki”.

## Kina

KALISZ — Syrena: „Czerwone i czarne” (franc., 16 l.); Stylowe: „Bezkrzesne horyzonty” (franc., 12 l.); Wolność: „Bitwa o ciekłą wo- dę” (franc., 12 l.); GNIEZNO — Lech: „Alibi” (niem., 14 l.); Polonia: „Ostatni strzał” (polski, 18 l.); OSTROW — Roma: „Kapitan z Kó- penick” (niem. 16 l.); Słońce: „Pan Anatol szuka miliona” (polski, 16 l.); LESZNO — Panorama: „Orzeł” (polski, 14 l.); PILA — Iskra: „Ma- riana moich marzeń” (franc., 16 lat).

## Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSR: 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — konc. ork. Rozg. Łódzkiej; 17 — dla młodz. szkolnej; 17.30 — muz. i aktualn.; 18.15 — „Flusty czwartek”; 18.20 konc. żyćzeń; 19.26 — sport; 19.30 muz. tan.; 20 — „Dama Płkowa” — słuch.; 21.05 — opera w przekro- ju; 22 — „Zorany ugor” — fragm. pow.; 22.20 — muz. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — popoł. konc. symf.; 16.45 — „Wczesne dzie



## Podwójny dochód: zysk i zaufanie

Licząca 1725 członków Powszechna Spółdzielnia Spo- żywców „Jedność” w 7-tysięcznym Wolsztynie wygospo- darzyła w ubiegłym roku 2.063 tys. złotych dochodu. Tym samym wysunęła się na czoło w województwie.

Ostatniemu walnemu zgro- madzeniu przewodniczył długo- letni i zasłużony przewodni- czący Rady Nadzorczej — Wa- lerian Kumoch. W ożywionej dyskusji nie było ani jednego słowa krytyki co do obecnej działalności tej najpopularniej- szej w Wolsztynie placówki handlowej. Wiele słów uznania wyrażano sporej liczbie uprzej- mych sprzedawczyń.

PSS prowadzi 31 sklepów oraz 8 kiosków. Szereg skle- pów posiada nowoczesne urzą- dzenia. Klienci są przede wszy- stkim zadowoleni z tekstylnego sklepu preselekcyjnego, któ- ry w pionie „Społem” został w województwie pierwszy uru- chomiony w ub. roku w Wol- szynie.

W minionym roku wybudo- wano również specjalny pawil- on spożywczy. W 3-letnim pla- nie rozwoju przewiduje się bu- dowę w Wolsztynie spółdziel- czego domu handlowego, posia- dającego 5 sklepów na parter- ze, kawiarnię i restaurację na I piętrze oraz biura, salę wykładową i świetlicę na II piętrze. Zupełnie przebudowa- na zostanie kawiarnia, przerna- czona również na dancingi.

Do bardzo smacznych nale- żą ciastka, których 30 tys. mie- sięcznie wypieka mała ciast- karnia PSS pod kierownict- wem Karola Trąbskiego. Ciast- karnia ta pracowała najbar- dziej rentownie w wojewódz- twie, wykonując plan w 111,5 proc.

PSS dba o członków, czyniąc im ułatwienia w wielu drob- nych sprawach. Na przykład dla gospodyń domowych pro- wadzono kursy wypieku ciast i garmazeryjny. Prowadzi się bezpłatną poradnię krawiecką i punkt repasacji pończoch. Za minimalną opłatą wypożycza się na różne uroczystości ro- dzinne sprzęt gospodarstwa domowego. W najbliższym cza- sie zostanie uruchomiona po- radnia kosmetyczna. Członko- wie będą mogli oglądać pro- gram telewizyjny w własnej świetlicy, która również w na- jbliższym czasie ma być otwar- ta.

W uczniowskich sklepikach spółdzielczych, nad którymi opiekę sprawuje PSS, szkoły

## Trudny rok powiatu rawickiego

Na sesji Powiatowej Rady Narodowej zatwierdzono sprawo- zdanie z wykonania budżetu i planu za 1958 rok. Uspo- lecznione przedsiębiorstwa przemysłu terenowego z nikią nadwyżką wykonały globalne plany produkcji. Spowodowało to niewykonanie planów przez Raw. Zakł. Ter. Przem. Mat. Bud. z powodu długotrwałych opadów na początku sezonu, o- późnienia robót inwestycyj- nych w ceglarniach, wreszcie braku siły roboczej. Planu nie wykonała również Spółdz. In- waldów „Rozwój” z powodu trudności w zaopatrzeniu.

Kłeska powodzi poważnie ob- niżyła zbiory zbóż podstawo- wych. Chłopi zebrali 16,4 q z ha, spółdzielnie 17,6 q. Za to rośliny okopowe u chłopów le- piej obrodziły aniżeli w spół- dzielniach; buraków cukro- wych uzyskali o 76,7 q z hekta- ra więcej, aniżeli spółdzielcy.

Trudności paszowe zwłaszcza na terenach objętych powodzią obniżyły o 145 sztuk stan po- głowia bydła, o 456 sztuk trzo- dy chlewnej i o 1390 owiec w stosunku do 1957 roku. Chłopi sprzedali państwu po cenach rynkowych wiele ton zboża, ży- wca i mleka. Natomiast nie zo- stały wykonane obowiązki do- stawy, najgorzej wypadł

skup ziemniaków i to w gro- madach Dubin, Golina Wielka i częściowo Szkaradowo.

W ub. roku uzyskano 288 no- cnych izb, więcej o 138 w sto- sunku do 1957 roku, resortowi oświaty przybyło 11 izb lekcyj- nych, jednak warunki naucza- nia nie poprawiły się z powodu wzrostu ilości uczniów. Na izbę lekcyjną w mieście przy- pada 50, a na wsi 36 uczniów. Najgorzej sprawa ta przedsta- wia się w Rawiczu (59 uc- niów) i w Miejskiej Górze (56).

W szpitalu powiatowym — po staremu. Nie przybyło ani jedno łóżko. Na 10 tys. miesz- kańców powiatu przypada- wie 26,6 łóżek przy średniej wojewódzkiej 34,4 łóżka. Sytu- acja ma się poprawić dopiero z chwilą oddania do użytku szpitalowi bloków po Korpusie Kadetów. Na adaptację tych budynków wydano już 600 tys. zł. Prace mają być ukończone w ciągu tego półrocza.

Wybudowano nowy most pod Zaorlem, do stanu surowego doprowadzono dom mieszkal- ny w Rawiczu przy ul. P. Skar- gi, kontynuowano rozbudowę zakładu opiekuńczego w Pa- kówce i oddano do użytku dom mieszkalny o 21 izbach w Ra- wiczu przy ul. Mickiewicza. (tw)

nr 1 i liceum w Wolsztynie o- raz Technikum Rolnicze zdo- były już poważne fundusze. Na przykład licealna spółdziel- nia uczniowska wypracowała w przeszłym roku przeszło 9 tys. złotych nadwyżki.

Troskliwym prezesem spół- dzielni „Jedność” jest Jan Woś. W wyborach uzupełnia- jących w skład Rady Nadzor- czej weszli spółdzielcy: Gaux, Gierak, Matecki, Kawczyńska, Jurga i Ośko. Spółdzielnia przeznaczyła kwotę 34.396 zł- tych na budowę szkół. (kh)

## W programie „U nas też wiosna”

Zaczął się od objazdu estra- dowego zespołu Kazimierza Renza, który z kolei odwiedzi: Gorzów (9 bm.), Opalenicę (10 bm.), Nowy Tomyśl (11 bm.) i Grodzisk (12 bm.).

Tytuł imprezy brzmi: „U nas też wiosna”, którą przyno- szą w swoich punktach progra- mu: H. Guzek, Wiesława Dro- jecka, Henryk Derwich, Kazi- mierz Renz, Stanisław Struga- rek oraz zespół rytmiczny w osobach: Michała Niemiry, Jó- zefa Stolarza i Wojciecha Le- chowskiego. (n)

## Sport

### Koszykarze Lecha grają z Antwerpse

W sali KKS Lech przy ul. Ma- tejki w Poznaniu odbędzie się w sobotę (11 bm. godz. 19) rewanżo- we, ćwierćfinałowe spotkanie o puchar Europy w koszykówce mężczyzn. Przeciwnikiem koszy- karzy Lecha będzie zespół mistrza Belgii — Antwerpse, który — jak wiemy — poznaniacy pokonali w pierwszym meczu 89:80 (42:43). Bel- gowie, wbrew ogólnym przy- puszczeniom okazali się wtedy bardzo groźnym przeciwnikiem i jak można wywnioskować zresztą po wyniku, rozegrali z „Lechita- mi” równorzędny mecz. Tym razem poznaniacy, mając niewąt- pliwie duży handicap, jakim jest zdobycie pierwszych punktów no- i oczywiście rozgrywanie spotka- nia na własnym terenie, są do- brej myśli. Tym bardziej, że do rewanżu przygotowują się od pewnego czasu bardzo starannie.

Jak dotychczas Belgowie nie po- wiadomili o terminie swego przy- jazdu. Organizatorzy spodziewają się, że zespół Antwerpse przyje- dzie dziś lub jutro w godzinach rannych.

Bilety na atrakcyjny mecz Lech — Antwerpse można nabywać od dzisiaj w sekretariacie Lecha przy ul. Dworcowej od godz. 8-15. Ze- względu na ograniczoną ilość miejsc w sali — karty wolnego wstępu nie będą honorowane. (Of)

## Dzieci i zapalki

W Grabinie (pow. Koło) 1 kwietnia dzieci podpali- ły budynek gospodarczy, który spłonął. Strata 21 tysięcy zł. W Żychlinie (pow. Pleszew) również

dzieci spowodowały pożar stodoły. Szkoda wynosi 70 tysięcy zł. 6 STODOL I KILKA BUDYNKÓW GO SPODARCZYCH Z MAR- TWYM I ŻYWYM IN- WENTARZEM 2 bm. spio- nęło w Zakrzewie (pow. Turek). Przyczyna: 5-le- tnia dziewczynka i zapal- ki. Wartość straty 280 ty- sięcy złotych. 3 kwietnia w Buczkowie (pow. Ple- szew) w popiół zamieniła się stodoła wartości 70 ty- sięcy zł. I tu przyczyną były dzieci i zapalki.

W ciągu trzech dni dzie- ci spowodowały 9 poża- rów na szkodę blisko pół miliona złotych! (na)

## Obrazek

### Z listem niepochwальnym

Jest godzina 7.45. Przed spę- dem trzody chlewnej w Bo- rzykowie czeka już 15 furma- nek, tymczasem nikt nie przy- stępuje do odbioru. Spotykam przedstawiciela bekoniarń z Gniezna. Mówi mi, że spęd- winien się zaczynać o godz. 7.30, że niejednokrotnie praca rozpoczyna się tu dopiero o godz. 10, jak to na przykład miało miejsce w ubiegłym ty- godniu.

Rolnicy pioszczą na niepo- rzadki i proszą o pomoc. Łą- czę się więc telefonicznie z Za- rządem GS. Po chwili oczeki- wania otrzymuję połączenie, proszę do aparatu prezesa GS ob. Niezgode. Przyrzeka, że za- chwilę będzie na miejscu i sprawę zbada. Chwila stała się prawie że godziną.

Zamiast prezesa — przybył jego zastępca wiceprezes Ide- lse, który stwierdza: — Co tu tak ważnego się stało, że tyle szumu! Wskazujemy długi szpaler oczekujących wozów i psio- czących rolników, tracących niepotrzebnie czas. P. Idelse na to: — I cóż z tego, że czekają! Niech sobie poczekają!

Dopiero teraz zaczęto starać się o ludzi do obsługi. Szpaler wozów jeszcze bardziej się wydłużył...

Podobne historie stają się powszechnym na punkcie spędu w Borzykowie zja- wiskiem. Ale kto powie Za- rządowi GS, że GS jest na u- sługi chłopów, a nie chłopci na ich usługi? (jst)

## Warzywniki

### w niebezpieczeństwie?

Siewy wiosenne w okolicy Pyzdr już na ukończeniu. Niektórzy rolni- cy przystąpili do sadzenia ziem- niaków. Zboża ozime na ogół — dobre.

Tragiczna tu sytuacja z nasio- nami ogrodniczymi! GS Pyzdry nie ma ich ani na lekarstwo. Gdzie ich szukać? (jspn)

## Wkrótce biegi narodowe

### Olimpiada... nagrodą

Oznaczeniu biegów narodowych dla umasowienia kultury fizycz- nej i sportu, nie potrzeba już chyba nikogo przekonywać. Wy- starczy tylko wspomnieć, że właśnie w biegach narodowych rozpo- czynano swą karierę wielu polskich lekkoatletów, którzy później sięgali po najwyższe iaury sportowe. Jak co roku, znajdujemy się w okresie ostatnich przygotowań do tej wielkiej ogólnopolskiej im- prezy. O szczegóły poprosiliśmy zastępcę przewodniczącego WKKF, a zarazem członka Wojewódzkiego Komitetu Organizacji Biegów Na- rodowych — mgr. BOGDANA ZGODZIŃSKIEGO.

— Tegoroczne biegi narodowe — powiedział on — rozpoczną się 26 bm. Pierwsze eliminacje przepro- wadzone będą w klubach, szko- łach, ogniskach Towarzystwa Krze- wienia Kultury Fizycznej, ośrod- kach w. f. itd. Podczas święta kultury fizycznej — 16 czerwca — odbędą się biegi powiatowe, które mają wyłonić 12-osobowe repre- zentacje danych ośrodków. Biegi wojewódzkie odbędą się 28 czer- wca. Jeżeli chodzi o szczegóły or- ganizacyjne, utworzył się Komitet Wojewódzki Organizacji Biegów, który już od dłuższego czasu pra- cuje pod kierownictwem zastępcy przew. Prezydium WRN — mgra Tadeusza Kwaśniewskiego. Rów- nież w powiatach powstały podob- ne komitety, do których weszli także przedstawiciele rad narodo- wych.

— Czy pomyślano o jakichś atrakcjach dla startujących? — Tak. Największą chyba to, że zwycięzcy w biegach centralnych wyjadą w nagrodę na igrzyska olimpijskie do Rzymu. Dla trium- fatorów postępczych etapów biegu — jak biegi powiatowe czy wojewódzkie — przewidziane są dyplomy, pamiątkowe żetony ufundowane przez POZLA, no i oczywiście nagrody rzeczowe.

— Na jakich dystansach będą startowali zawodnicy? — Juniorzy startować będą na dystansach 1.000 do 1.500 m. Ju- niorki — 500 do 800 m, seniorzy w biegu na dystansie od 2.500 do 3.000 m, a seniori od 600 do 800 m. Nasz bieg wojewódzki chcemy rozegrać 28 czerwca podczas meczu lekkoatletycznego juniorów Polska — NRD, który odbędzie się na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu. Chcemy także umożliwić naszym zawodnikom wyjazd do Rzymu.

— ???

— No tak, w pewnym sensie, bo naszą reprezentację na zawody centralne „skoszarujemy” na kil- kunastodniowym obozie, organi- zowanym przez POZLA.

Rozmawiał: WŁ. OFIERSKI

## Trzy poznanianki w reprezentacji

W skład reprezentacji Polski w koszykówce kobiet, która wyje- chała ostatnio na 2-tygodniowy obóz do NRD, zakwalifikowano trzy koszykarki poznaniańskie Lecha, a mianowicie: Beyerównę, Roga-Kapałczyńską i Ratajcz- kównę. Obok poznaniańek do NRD wyjechały: Migula, Wężyk, Iwa- now, Kowalczyk, Szostak, Rozpa- dek, Górka, Jaskólska i Widurska.

Na zakończenie swego pobytu w NRD, Polki rozegrają międzypa- Ństwowe spotkanie Polska — Nie- miecka Republika Demokratycz- na. Nasze koszykarki przebywać będą w szkole sportowej pod Ber- linem. (Of)

## Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”. Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przyjaciół i znajomych za granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając abonament z przesyłką za gra- nicę: kwartalnie 52,50 zł, półrocznie 105, — zł, rocznie 210, — zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprze- dzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. F-8